№ 178. Sobota, 24 sierpnia (5 września) 1874. №. 178.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. —
Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 25 sierpnia (6 września), — św. Warfołomeja ap.
W poniedziałek, 26 sierpnia (7 września), — św. Adrjana mucz.
We wtorek, 27 sierpnia (8 września), — św. Pimena wel. pr.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 18, zach. o godz. 6 min. 38.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	749.8	+ 17.5	84	poł.-wschodni.
1	747.9	+ 28.4	43	poł.-wschodni.
9	749.2	+ 23.0	36	pół.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 25 sierpnia (6 września), — św. Zacharjasza.
W poniedziałek, 26 sierpnia (7 września), — św. Reginy panny.
We wtorek, 27 sierpnia (8 września), — **Narod. N. M. P.**

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 11.

* W poniedziałek, 26 sierpnia (7 września), w dniu uroczystym rocznicy świętej Koronacji Ich Cesarskich Mości, odprawione będą solenne nabożeństwa, w katedrze prawosławnej warszawskiej o godzinie 11-ej z rana i w katedrze katolickiej św. Jana o godzinie 9½ zrana.

* 20 sierpnia (1 września), o godzinie 7½ wieczorem, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył wyjechać z Carskiego Sioła do Moskwy, w towarzystwie Ich Królewskich Wysokości Wielkiego Księcia Meklemburgsko-Szweryńskiego, Dziedzicznego Księcia Meklemburgsko-Szweryńskiego i Księcia Aleksandra Niderlandzkiego. Tegoż dnia, o godzinie 8½ zrana, Jego Wysokość Książe Paweł Meklemburgsko-Szweryński raczył wyjechać z Carskiego Sioła zagranicę.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Najwyższy Reskrypt,

do jenerał-gubernatora moskiewskiego.

Książę Włodzimierzu Andrzejewiczu. Złożone przez was powinszowania w imieniu wszystkich stanów Naszej pierwszotronowej stolicy z powodu ślubu Najukochańszego Syna Naszego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza z Jej Wielkoksiążęcą Wysokością Księżniczką Marją Meklemburgsko-Szweryńską i wyrażenie odwiecznego i niezachwianego przywiązania do Nas, które przyzwyczailiśmy się napotykać przy wszystkich zsyłanych przez dobroczynną Opatrzność wypadkach w Rodzinie Naszej, przejęły Mnie i Najjaśniejszą Panię uczuciem najżywszego zadowolnienia. Wyrażenie tych uczuć świadczy o tym silnym związku Naszym z ukochanymi przez Nas wiernymi poddanymi, w którym ukazuje się widoczne błogosławieństwo Najwyższego i spoczywa zakład dalszego wzrostu drogiej Naszemu sercu Ojczyzny. Z szczególną łaskawością przyjmując składane przez mieszkańców Moskwy i was powinszowania, oznajmiamy im i wam osobiście serdeczną Naszą wdzięczność. Pozostaję dla was na zawsze przychylnym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

W St. Petersburgu,
17 sierpnia 1874 roku.

—

* Powinszowanie jenerał-gubernatora moskiewskiego Jego Cesarskiej Mości, z powodu ślubu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, było złożone w następujących wyrażeniach:

Wasza Cesarska Mości
Najmiłościwszy Panie!

Wszystkie stany Moskwy, zawsze gotowe życzliwie przyjmować każdy wypadek radosny w Waszej Najjaśniejszej Rodzinie, składają Waszej Cesarskiej Mości i Najjaśniejszej Pani wiernopoddańcze powinszowanie, z powodu ślubu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza z Jej Wielkoksiążęcą Wysokością Księżniczką Marją Meklemburgsko-Szweryńską.

W głębokiem przywiązaniu do Panującego Domu, mieszkańcy Moskwy błagają Najwyższego, aby pobłogosławił związek Wysokiej Pary Nowożeńców i zesłał Jej wszelką pomyślność.

Z czcią składając Wam, Najmiłościwszy Panie, i Najjaśniejszej Pani moje pełne przywiązania powinszowanie z powodu tego radosnego wypadku, przy najszczerszem życzeniu wszelkich pomyślności Wysokim Nowożeńcom i całej Najjaśniejszej Rodzinie, mam zaszczyt być z przywiązaniem bez granic

Waszej Cesarskiej Mości
najwierniejszy poddany,
książę Włodzimierz Dołgorukow.

16 sierpnia 1874 roku.

—

* W Najwyżej zatwierdzonych 8 kwietnia 1873 roku głównych podstawach nowej organizacji wojsk, między innemi było postanowione: w celu utrzymywania wojsk w czasie pokoju w większej gotowości na wypadek wojny, szczególniej w okręgach nadgranicznych, łączyć wszystkie trzy rodzaje broni w skład korpusów, tworząc każdy z nich z 2 do 3 dywizij piechoty, z odpowiednią liczbą kawalerji i artylerji. W czasie zaś wojny uzupełniać skład korpusów przez saperów i inne oddziały.

W wykonaniu tego poruczone było Sztabowi Głównemu i Głównemu Komitetowi Wojskowo-Kodyfikacyjnemu projektowanie Ustawy o zarządzie korpusem i etatów, tak tego zarządu, jak i zarządu naczelnika artylerji w korpusie.

Wprowadzenie do naszej organizacji wojskowej na stopie pokoju posady dowódcy korpusu wywołuje odpowiednie zmiany w obowiązkach i prawach naczelników dywizij piechoty i kawalerji, wyłuszczonych w Najwyżej zatwierdzonej 6 sierpnia 1864 roku Ustawie o zarządzie dywizją. Dla tego pomienionemu Komitetowi poruczone było, zarazem za projektowanie nowej Ustawy o naczelniku dywizji.

Ułożone w skutku tego projekta Ustaw i etatów, po roztrząśnieniu na Radzie Wojennej, zyskały 10 sierpnia r. b. Najwyższe zatwierdzenie, przyczem Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył:

1. Łączenie różnych rodzajów wojska w skład korpusów dokonywać za oddzielnemi rozkazami Najwyższemi.

2. Przy zarządzaniu korpusami stosować się do dołączających się do niniejszego Ustaw i etatów.

3. W osobie dowódcy korpusu skupić, na zawartych w Ustawie podstawach, cały wydział instrukcyjny i komenderujący w wojskach korpusu, w tym głównie celu, żeby nadać więcej związku i jedności łącznemu kształceniu wszystkich rodzajów broni.

4. W okręgach, gdzie wojska będą połączone w korpusa, zachować przy głównodowodzących lub dowodzących wojskami okręgu obowiązek i prawo oglądania tych wojsk osobiście lub przez naczelnika sztabu Okręgowego, lub jego pomocnika, jeżeli takowy znajduje się i przedstawiania swych doniesień o tych przeglądach, za pośrednictwem Ministra Wojny, do Najwyższego uznania. Obowiązkiem ich także pozostaje czuwanie nad służbą wojsk, nad zaopatrywaniem ich we wszystkie przedmiota, nad kompletowaniem i urządzaniem zapasów do ich uruchomienia.

5. W okręgach wojskowych, wojska których nie będą połączne w korpusa, do głównodowodzących i dowodzących wojskami, oprócz obowiązków i praw, wyłuszczonych w art. 7—39, I, Zb. Post. Wojsk. wyd. 1869 r., należą i obowiązki, które nowa Ustawa wkłada na dowódców korpusów.

6. Wchodzące do składu korpusu wojska wszystkich rodzajów broni podlegają dowódcy korpusu na jednakowych podstawach, z niektóremi wskazanemi w Ustawie wyjątkami pod względem oddziałów artylerji.

7. Po utworzeniu korpusów, stosunki naczelnika artylerji okręgu wojskowego względem wojsk artylerji, wchodzących do składu korpusu, ustanowić tymczasowo, do czasu wydania stanowczych w tym przedmiocie przepisów, na następujących podstawach: na naczelnika artylerji w okręgu włożyć obowiązek: *a)* czuwania nad porządnym pod wszelkiemi względami stanem tych wojsk; *b)* kierowania niemi w przedmiotach specjalnie dotyczących sztuki artylerji; *c)* systematycznego skierowywania instrukcyjnego ich ukształcenia do doskonalenia się, odpowiednio współczesnym wymaganiom, udzielając niezbędne w tym przedmiocie instrukcje i w ogóle troszczenia się o upowszechnienie w nich pożytecznych wiadomości; *d)* dostarczania oficerom środków do rozwijania specjalnych wiadomości; *e)* odbywania, według jego uznania, inspektorskich przeglądów tych wojsk, *f)* w ogóle rozporządzania zaopatrywaniem tych wojsk we wszyskie przedmiota artyleryjskie.

8. Pod względem zarządu oddziałami artylerji, do składu korpusów niewchodzącemi i pozostającemi w bezpośredniem zawiadywaniu naczelników artylerji w okręgach, ci ostatni mają stosować się do obecnie obowiązujących w tym przedmiocie postanowień. Również i naczelnicy inżynierji w okręgach, pod względem zarządu podwładnemi im oddziałami mają nadal stosować się do tych samych postanowień, które obecnie uwarunkowywają ich prawa i obowiązki.

9. Wszystkie doniesienia, jakie dowódcy korpusów będą składali głównodowodzącemu lub dowodzącemu wojskami w okręgu o stopniach wydziału Artylerji, powinny być przedstawiane przez naczelnika Sztabu okręgu nieinaczej, jak z wnioskiem naczelnika artylerji w okręgu.

10. Poruczyć Głównemu Komitetowi Kodyfikacyjnemu: *a)* przejrzenie, w czasie o ile można najkrótszym, po porozumieniu się z Sztabem Głównym, obecnie obowiązujących postanowień o zarządzie oddziałami artylerji i inżynierji w okręgu wojskowym, oraz ułożenie projektu zmiany art. ks. II i IV Zb. Post. Wojsk. wyd. 1869 r., wywoływanego przez urządzenie nowej instancji zarządów korpusowych i podczas pokoju i przez konieczność ustanowienia należytego stopniowania w prawach, obowiązkach i służbowem położeniu zwierzchników i instytucij zarządu wojskowo-okręgowego; *b)* zaprojektowanie postanowień, do których będą mieli stosować się w czasie wojny, komendant korpusowy, zawiadujący taborem korpusu i komenda żandarmerji będąca przy korpusie.

Co do wszystkich tych przedmiotów Główny Komitet Wojskowo-Kodyfikacyjny ma wnosić przedstawienia do Rady Wojennej.

11. Nową ustawę o zarządzie dywizją, która będzie stanowiła przewodnika dla wszystkich w ogóle dywizij gwardji i armji, wchodzących do składu korpusów lub bezpośrednio podległych głównodowodzącym lub dowodzącym wojskami okręgów wojskowych, przyjąć do zastosowania się zaraz, w zamian odpowiednich jej punktów 1—76 Ustawy o Zarządzie dywizją Najwyżej zatwierdzonej 6 sierpnia 1864 roku (Zb. Post. Wojsk. 1859 r. Cz. I. Ks. II dodatek do art. 1,627 w V przedł.).

12. Przy wprowadzeniu w wykonanie nowej Ustawy o zarządzie dywizją, pozostawić w swej mocy poprzednie, zawarte w punktach 89—96 Ustawy z 6-go sierpnia 1864 roku postanowienia o Sztabie dywizji, z wyjątkiem dotyczących: *a)* wyboru naczelnika Sztabu dywizji (punkt 90 Ustawy 6 sierpnia 1864 r.), który należy do obowiązków naczelnika Sztabu Głównego; *b)* stosunków naczelnika Sztabu dywizji (poddz. 3 punktu 95 tejże Ustawy), do których powinno być dodane prawo naczelnika Sztabu dywizji znoszenia się ze Sztabem okręgu.

Zarazem z Ustawami o zarządzie korpusami i dywizjami, tegoż dnia 10 sierpnia r. b. uzyskała Najwyższe zatwierdzenie, stosownie do uchwały Rady Wojennej, i załączająca się przy niniejszem *Ustawa o ogólnych obowiązkach zwierzchników.* W tej Ustawie zebrane są wszystkie artykuły, obowiązujące dla wszystkich zwierzchników w ogóle i w części dosłownie powtarzane w każdej osobnej Ustawie o zarządzie jakimkolwiekbądź oddziałem wojsk. W obec włączenia wszystkich tych artykułów do oddzielnej Ustawy, nie włączone one zostały do nowych Ustaw o zarządzie korpusami i dywizjami i mają być wykreślone i z innych Ustaw o zarządzaniu oddziałami wojsk, przy przerabianiu tych Ustaw do nowego wydania Zbioru Postanowień Wojskowych.

Ustawę o ogólnych obowiązkach zwierzchników przyjąć także do zastosowania się bezzwłocznie.

—

FELJETON.

Nigdy jeszcze może, meteorologowie z profesji, nie obserwowali tak ściśle zmian pogody, jak to czynią kupcy i przemysłowcy warszawscy w tym miesiącu. Pragnęli by oni, zdaje się, rozpędzić najlżejsze nawet chmurki z warszawskiego horyzontu lub przynajmniej rozciągnąć namiot nieprzemakalny, nad całem miastem. Powodem takiej pieczołowitości nadzwyczajnej, jest Wystawa Rolnicza, mająca się rozpocząć w dniu 3 (15) b. m. a która, według wszelkiego prawdopodobieństwa, przybierze nadspodziewanie szerokie rozmiary. Czy istotnie przybędzie do Warszawy na tę uroczystość przemysłowo-rolniczą aż tylu gości ilu ich spodziewa się komitet, najlepiej wtajemniczony w tę sprawę— wyrokować trudno— w każdym jednak razie, już z samej listy wystawców, ogłoszonej w pismach tutejszych, widać że ramy tej ekspozycji rozszerzają się ciągle i że ona istotnie stanie się jednym z najważniejszych objawów działalności i postępu na polu rolnicznego u nas przemysłu. Zresztą, we właściwym czasie zobaczymy ostateczny rezultat tych wszystkich wysileń i nieomieszkamy zawiadomić o nim czytelników. Dziś, widzimy tylko coraz większą czynność i wzrastający pośpiech w wykończaniu robót na Ujazdowskim placu, którego część główna zamieniła się w jakiś rodzaj ogromnego bazaru. Wprawdzie wszystko tam dotąd jeszcze wygląda nie pokaźnie, z powodu że roboty tapicerskie, ozdabiające drewniane pawilony, uskutecznią się dopiero w ostatnich dniach przed otwarciem Wystawy, gdyż tak komitet jako i wystawcy, pragną zachować im świeżość zupełną w chwili otworzenia—widać już jednak obecnie, trawniki zarośnięte zieloną, jak na wiosnę, murawą, aleje wysypane zwirem, basen obszernego wodotrysku— słowem, widać że w chwili danej, ten niepoczesny dziś z pozoru zbiór budynków i pawilonów drewnianych, zamieni się w wytworny i efektowny obraz, któremu tłumy ciekawych warszawian i przybyłych gości, nadadzą ruch i życie. Wszystko to jednak zależy głównie od owej pogody wrześniowej, wątpliwej zwykle—a dziś tak pożądanej wszystkim.

Rozumie się, ze cała masa kupców i rozmaitych przedsiębierców warszawskich, liczy na znaczny zbyt towarów i produktów swoich, podczas trwania tegorocznej wystawy. Że zaś takowa, jako z firmy „Rolnicza," zgromadzi, a przynajmniej zgromadzić powinna, przeważnie obywateli ziemskich, zazwyczaj ludzi zdrowych i silnych, przeto największą szansę zarobku zdają się mieć przed sobą restauracje i wszelkie tak zwane gastronomiczne zakłady, które też przygotowują się uroczyście do tej tak ważnej, a tak blizkiej już, żołądkowej kampanji. Dotąd oczywiście, restauracja w Dolinie Szwajcarskiej, jako leżąca tuż obok Ujazdowskiego placu a więc i Wystawy, zdaje się być miejscem niejako uprzywilejowanem, tembardziej że występować tam będzie towarzystwo śpiewaków i śpiewaczek francuzkich, którego awangarda już przybyła do Doliny, a i cały korpus niebawem zapewne nadciągnie i rozpocznie swoje dramatycznie wokalne przedstawienia. Jednocześnie właściciel modnej stacji spacerowej za Mokotowską rogatką, Marcellina, zapowiada jawnie i głośno, że na czas wystawy urządzi tam obiady wytworne, po cenach „umiarkowanych," zwłaszcza dla tych którzy dobrą „miarkę" gotówki z sobą do Warszawy przywiozą. Oprócz tego, właściciel ów, obiecuje przewozić swoich gości, po cenie, także „umiarkowanej" z placu wystawy aż na miejsce posiłku, własnym omnibusem, który w ów czas ciągle pomiędzy temi obydwoma punktami, kursować będzie. Nie ręczymy, czy jeszcze i właściciel cukierniczej filji, ukrytej pod letnim pawilonem, także w alei Ujazdowskiej, nie poczuje się do jakiegoś, również filantropijnego obowiązku i czy także, korzystając z okazji, nie urządzi u siebie jakiejś stacji, choćby delikatesowej tylko. Kto wie jednakże, czy nie sprawdzą się przewidywania tych, którzy kiwając głowami, urągają się tym wszystkim kombinacjom spekulacyjnym, twierdząc, że Stępkowski i Boquet, którzy już od dawna położyli tyle zasług sanitarnych w dziejach żołądków rolniczych, rozbiją ten zamach stanu i za pomocą zwykłych omnibusów i dorożek sprowadzą do siebie najliczniejszy, „wyborowy" zastęp wystawców i turystów z Ujazdowskiego placu.

Wspomnieliśmy wyżej o przybyciu do Doliny awangardy artystów francuzkich, mających tam urządzić szereg przedstawień w sali koncertowej która, jak by na skinienie czarnoksiężkiej laseczki, zamieni się wkrótce w teatralną salę, tem łatwiej, że istniejąca już tam na wzniesieniu, estrada koncertowa, wybornie za scenę posłuży. Od przybyłych już dwóch artystek w towarzystwie sekretarza głównego impresarja, dowiedzieliśmy się, że cały komplet ich trupy składać się ma z osób 14, że charakter widowisk będzie przeważnie humorystyczny, że jednak *szansonetki* komiczne, nie mają stanowić głównego tła repertuaru, lecz raczej je zajmie wodewil lekki i wesoły. Jakoż, już z powierzchowności dwóch dotąd przybyłych artystek, widać że jedna z nich, dość pełnej tuszy, przedstawi typ wesołości, druga zaś, bardzo szczupła— lekkości tylko. Nakoniec, wspomniony już sekretarz, zapewnił nas uroczyście, że powodem tak odwlekanego przyjazdu trupy francuzkiej do Warszawy, nie jest bynajmniej opieszałość impresarja, lecz raczej gorące jego chęci i trudy w zebraniu takiego wyborowego personelu, którýby zdołał zadowolnić nawet... światłą publiczność tutejszą i rozumie się „światlejszych" jeszcze krytyków i sprawozdawców dziennikarskich.

Po wysłuchaniu tak pochlebnego dla publiczności i dla nas samych oświadczenia, nie możemy oczywiście czynić żadnych zarzutów spodziewanej trupie francuzkiej—a raczej będziemy oczekiwać na sposobność odwzajemnienia się jej reprezentantom równąż uprzejmością frazesową, jeżeli tylko podadzą nam sposobność rzeczywistą. W każdym zaś razie, radzimy p. impresarjowi wznieść gorące modły do bożka sztuk, Apollina, ażeby na czas wystawy wyprowadził z Warszawy artystów z Alhambry i z Eldorado, gdyż ci podobno najszkodliwszą konkurencję zrobić mogą nadsekwańskim kolegom swoim.

W tej chwili otrzymujemy wiadomość, że i sam dyrektor trupy francuzkiej, p. Rachmanow, zjechał już także i zajmuje się szybkiem urządzeniem sali i ogrodu w Dolinie na przedstawienia, które składać się będą z rozmaitych żywiołów. Najpierw bowiem, w programie takich widowisk, o godzinie 6-ej po południu dawać będzie, w sali lub ogrodzie, stosownie do stanu pogody, koncerta petersburgska orkiestra „Arbana." W dalszym ciągu programu, podzielonego na dwa oddziały, występować będą artyści francuzcy w operetkach

* Przez Najwyższy ukaz, wydany do Senatu Rządzącego, 16 sierpnia r. b., prezes St.-Petersburgskiego Komitetu Cenzury Zagranicznej, szambelan, rzeczywisty radca stanu książę Paweł *Wiaziemski*, Najmiłościwiej mianowany został ochmistrzem Dworu Najwyższego, z pozostawieniem prezesem pomienionego Komitetu.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Carskiem-Siole, 19 sierpnia r. b., awansowani zostali, za odznaczenie się w służbie: sztabs-rotmistrze Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji *Andrejew* i *Bek* — na rotmistrzów i porucznik 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Łysienko* — na sztabs-kapitana; porucznik 6 Wołyńskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Wyttek* — na sztabs-rotmistrza; sztabs-kapitan 3 brygady artylerji konnej *Zakusow* — na kapitana; uwolniony został z posady starszego adjutanta sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego, pułkownik Jeneralnego Sztabu *Iwaszkin* — z zaliczeniem do Jeneralnego Sztabu.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, w St.-Petersburgu, 18 sierpnia r. b., przyjęci zostali do służby: wolnopraktykujący prowizor *Holzenberg* — do Nowogieorgiewskiego szpitala wojskowego na buchaltera z farmaceutów; z dymisjonowanych: farmaceuta, prowizor *Martinson* — do Nowogieorgiewskiego szpitala wojskowego na laboranta; uwolniony w stopniu majora kapitan 39 Tomskiego pułku piechoty *Iwanow* — na nadzorcę koszar Carskosielskiego dystansu Inżynierji; przetranzlokowani zostali: zaliczony do zatrudnień, do oddziału tłumaczy wydziału Sprawiedliwości w Królestwie Polskiem, asesor kolegjalny *Sidorowicz* i rachmistrz Warszawskiej Izby Kontroli sekretarz kolegjalny *Trzesiewicz* — obydwaj do wydziału Wojskowo-Sądowego, z przeznaczeniem na posady tłómaczy języka polskiego przy Warszawskim Sądzie Wojskowo-Okręgowym.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego, 13 sierpnia r. b., wydelegowany został za granicę docent Instytutu Gospodarstwa i Leśnictwa w Nowej Aleksandrji *Armfeld* — na jeden miesiąc.

—

* Minister Oświecenia Publicznego i Naczelny Prokurator Najświątobliwszego Synodu, powróciwszy do St. Petersburga z Najmiłościwiej udzielonego mu urlopu, objął za Najwyższem Jego Cesarskiej Mości zezwoleniem powierzone mu obowiązki.

—

Rozporządzenie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 14-go czerwca 1868 roku Uchwały Komitetu Ministrów i zgodnie z wnioskiem Rady Głównego Zarządu do Spraw Prasowych, 21 sierpnia r. b., Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych *postanowił:* zabronić sprzedaży pojedynczych numerów gazety *Golos*.

—

* *Departament Poczt.* Na stacjach pocztowych: Sewerynowskiej, w powiecie Odeskim, w gubernji Chersońskiej i Nowy Ropsk, w powiecie Nowozybkowskim, w gubernji Czernihowskiej, ustanowione zostały przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji.

Stacje te znajdują się: Sewerynowska — na trakcie z Ananjewa do Odesy, a Nowy Ropsk — na trakcie od Jelonki do Horodni.

—

* *Departament Telegrafów.* Od istniejącej stacji telegraficznej w Miedzybużju urządzona została linja telegraficzna do m. Latyczowa (w gubernji Podolskiej), gdzie została otwarta stacja telegraficzna, z przyjmowaniem depesz korespondencji wewnętrznej.

Z INNYCH GUBERNIJ.

UROCZYSTOŚCI DWORSKIE

NA CZEŚĆ NAJDOSTOJNIEJSZYCH NOWOŻEŃCÓW

Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza i Wielkiej Księżny Marji Pawłównej.

Obiad w pałacu Zimowym.

Nie dalej jak w godzinę po ukończeniu obrządku ślubu w cerkwi katedralnej pałacu Zimowego, podług rytuału kościoła prawosławnego, oraz w sali Aleksandrowskiej podług rytuału kościoła ewangielickiego, urzędnicy Dworu obojga płci i członkowie ciała dyplomatycznego zaczęli znowu zjeżdżać się do pałacu Cesarskiego. W wielkiej sali Mikołaja zastawiony był obiad dla osób pierwszych trzech klas. Jakkolwiek bardzo wiele osób nie wróciło jeszcze do stolicy z wycieczek letnich, wszelakoż przeszło 300 miejsc przeznaczonych dla tych osób przy czterech długich stołach, poustawianych równolegle wzdłuż sali, zostało zajętych. Wspaniałość Dworu ruskiego cieszy się słusznym rozgłosem; naturalnie przeto, że ubranie stołu w tym dniu uroczystym zdolne była zadosyć uczynić wymaganiom najwyszukańszym. Szczególną gustownością odznaczał się stół Cesarski, umieszczony u wejścia, w poprzek sali. Ogromne kandelabry i wazy artystyczne na tacach, oraz inne przedmioty ze złota, które wyszły przeważnie z pracowni znakomitych artystów ruskich, nadawały ubraniu tego stołu widok w najwyższym stopniu efektowny. Dodawszy do tego massę urzędników dworskich, w mundurach kapiących od złota, i w ogóle zestawienie jak najrozmaitszych świetnych strojów, można rzec z pewnością, że trudno widzieć w jakim innym kraju tak bogate i gustowne otoczenie Dworu. Na galerji umieszczone były dwie orkiestry: opery ruskiej, pod kierunkiem p. Naprawnika, przyczem kapelmistrz i artyści-muzykanci byli w nadanych im mundurach dworskich (fraki granatowe z kołnierzem stojącym, obszyte galonem złotym), i pułku konnego gwardji, pod kierunkiem p. Chlebnikowa. Umieszczeni byli tu także soliści i solistki, jak również chóry opery ruskiej.

Na kilka minut przed godziną 5-tą po południu, wszystkie osoby zaproszone zajęły miejsca przeznaczone dla nich i wskazane im przez mistrza obrzędów, i punkt o godzinie 5-ej min. 10 rozpoczęło się przejście Rodziny Cesarskiej z apartamentów wewnętrznych. Wysokie osoby raczyły zająć miejsca przy stole Cesarskim w następującym porządku: Najjaśniejszy Pan po środku, mając z prawej strony Najdostojniejszą Nowozaślubioną Wielką Księżnę Marję Pawłównę, z lewej zaś strony Wielką Księżnę Meklemburgsko-Szweryńską. Z drugiej strony Najdostojniejszej Nowozaślubionej siedział Najdostojniejszy jej małżonek, Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, mając po prawej stronie Najjaśniejszą Panię. Dalej usiedli: wielki książę Meklemburgsko-Szweryński, Wielka Księżna Cesarzewiczowa, książę Paweł Meklemburgsko-Szweryński, Wielka Księżna Olga Teodorówna, Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz. Na lewo od wielkiej księżny Meklemburgsko-Szweryńskiej — Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu, Wielka Księżna Aleksandra Piotrówna, dziedziczny wielki książę Meklemburgsko-Szweryński, Wielka Księżna Katarzyna Michałówna, Wielcy Książęta Konstanty, Mikołaj i Michał Mikołajewicze. Dalej z boków zajęły miejsca inne osoby Domu Cesarskiego i wysocy goście. Przy tymże stole, naprzeciw Najdostojniejszej Nowozaślubionej, zajęli miejsca minister Dworu Cesarskiego i dóbr koronnych, jenerał-adjutant A. W. Adlerberg 2-gi, jak również przedstawiciele wyższego duchowieństwa prawosławnego.

Najdostojniejsza Nowozamężna miała tualetę, której bogactwo harmonizowało z gustem. Biała suknia z lamy tkanej srebrem, z długim ogonem. Z pod djademu brylantowego, który tworzył ubranie głowy Wielkiej Księżny, wyglądał wianek z zieloności i białych kwiatów. Najjaśniejsza Pani miała na sobie kosztowną suknię białą, z bukietami haftowanemi na niej złotem. Stroje wielkiej księżny Meklemburgsko-Szweryńskiej i Wielkich Księżn odznaczały się również bogactwem i gustem wykwintnym.

Oprócz kamer-paziów i paziów, do podawania pucharów z winem, znajdowali się przy stole Najwyższym jako dyżurni:

Przy Najjaśniejszym Panu—szambelan baron Korff 2-gi, przy Najjaśniejszej Pani—szambelan baron Korff 1-szy, przy Wielkim Księciu Cesarzewiczu Następcy Tronu—szambelan Reinhard, przy Wielkiej Księżnie Cesarzewiczowej—szambelan hrabia Nirod, przy wielkim księciu Meklemburgsko-Szweryńskim—szambelan Rębieliński, przy wielkiej księżnie Meklemburgsko-Szweryńskiej—szambelan Ordin, przy Wielkim Księciu Włodzimierzu Aleksandrowiczu — szambelan Kułomzin, przy Najdostojniejszej Nowozaślubionej Wielkiej Księżnie Marji Pawłównej—szambelan Wołockoj, przy Wielkim Księciu Aleksym Aleksandrowiczu — szambelan Merder, przy Wielkim Księciu Sergjuszu Aleksandrowiczu — szambelan Bezrodnyj, przy Wielkim Księciu Pawle Aleksandrowiczu — szambelan Piłsudzki, przy Wielkim Księciu Konstantym Mikołajewiczu —szambelan Białostocki, przy Wielkim Księciu Konstantym Konstantynowiczu—szambelan Stahl-von-Holstein, przy Wielkim Księciu Mikołaju Mikołajewiczu Starszym — szambelan Kabłukow, przy Wielkiej Księżnie Aleksandrze Piotrównie — szambelan Tułubjew, przy Wielkim Księciu Mikołaju Mikołajewiczu Młodszym —szambelan Gwozdawo-Golenko, przy Wielkim Księciu Michale Mikołajewiczu — szambelan baron Pritwitz, przy Wielkiej Księżnie Oldze Teodorównie—szambelan Müller, przy Wielkim Księciu Mikołaju Michałowiczu—szambelan Muchanow, przy Wielkiej Księżnie Katarzynie Michałównej — szambelan Leontjew, przy księciu Jerzym Meklemburgsko-Strelickim — za szambelana Bykowski, przy księciu Aleksandrze Niderlandzkim—za szambelana hrabia Cassini, przy dziedzicznym wielkim księciu Meklemburgsko-Szweryńskim—za szambelana książę Gagarin, przy księciu Pawle Meklemburgsko-Szweryńskim — kamerjunkier Juchancow, przy Księciu Eugenjuszu Maksymiljanowiczu Romanowskim—kamerjunkier Szabłykin, przy Księciu Sergjuszu Maksymiljanowiczu Romanowskim—kamerjunkier Zołotnicki, przy Księciu Jerzym Maksymiljanowiczu Romanowskim — kamerjunkier Sawostjanow, przy księciu Konstantym Piotrowiczu Oldenburgskim —kamerjunkier Lerche.

Oprócz osób pierwszych trzech klas i członków ciała dyplomatycznego, zaproszone były także do stołu Cesarskiego osoby z orszaków towarzyszących Najdostojniejszym Gościom, mianowicie—wielka ochmistrzyni dworu meklemburgsko-szweryńskiego pani Bühlow, frejliny: panna von Vitzleben, baronówna Stenglin, baronówna von-Maltzan, wielki mistrz obrzędów dworu baron von-Sell, jenerał-adjutant von-Sülow, marszałek dworu baron Stenglin, dowódca 13-ej brygady jazdy pułkownik Brandenstein, szambelan Hirschfeldt, szambelan hrabia Bassewicz, radca tajny Flüge; adjutanci: kapitanowie Bronsard-de-Schellendorf i von-Schrötter, adjutant osobisty dziedzicznego wielkiego księcia kapitan von Scheilenburg i lejb-medyk, doktor Mettenheimer.

Podczas obiadu, stosownie do ceremonjału, wznoszone były toasta, przy których ustawiona na galerji muzyka wojskowa, wykonywała na trąbach i kotłach wiwaty, z twierdzy zaś św. Piotra i Pawła dawane były salwy z dział.

Podczas toastów, wszyscy wstawali z swoich miejsc, i stosownie do wymagań etykiety dworskiej, toastom tym nie towarzyszyły zwykłe okrzyki.

Dla zachowania dokładności w opisie, nie można nie wspomnieć o gustownej winjecie, która zdobiła menu obiadu (*). Górna część winjety złożona była z dwóch herbów—Cesarskiego i wielkoksiążęcego, nad niemi zaś napis literami słowiańskiemi—„z nami Bóg." U dołu, front zewnętrzny pałacu Najdostojniejszych Nowożeńców.

Koncert instrumentalno-wokalny dany podczas obiadu przez artystów opery ruskiej, wykonany był, trzeba oddać słuszność, po mistrzowsku, podług następującego programu: 1) uwertura z opery „Freischütz" — Webera; 2) chór z opery „Lohengrün" — Wagnera; 3) duet z opery „Kumoszki z Windsoru" — Nicolai'ego, wykonany przez pp. Mielnikowa i Wasiljewa; 4) kwintet z opery „Rusłan"— Glinki (panie Płatonowa, Kamieńska, pp. Petrow, Korsow i Paleczek); 5) romans „Abendstern" (Gwiazda wieczorna), z opery Tannhäuser"—Wagnera, wykonał p. Mielnikow; 6) duet z opery „Don Juan"— Mozarta (wyk. pani Kossecka i p. Korsow); 7) chór „Slava"—Somowa; 8) marsz z opery „Tannhäuser"—Wagnera, i 9) marsz z opery Aubera „La Bayadère." Punkt o godzinie szóstej skończył się obiad i Rodzina Cesarska raczyła przejść do apartamentów wewnętrznych.

Bal w Pałacu Zimowym.

Rodzinie Cesarskiej i osobom, które miały wstęp do dworu, niewiele czasu pozostało do wytchnięcia po znużeniu bardzo naturalnem, spowodowanem dwiema poprzedniemi tego dnia ceremonjami. Zaczęto zjeżdżać się znowu do pałacu Zimowego o godzinie 8-ej wieczorem.

Wspaniała sala Jerzego, z wniesionym w niej tronem, przeznaczona była na widownię świetnego balu-rautu, możebnego jedynie na dworze Cesarza Ruskiego. Punkt o godzinie 9 wieczorem, poprzedzany przez mistrzów obrzędów, z atrybucjami ich godności, wśród dźwięków orkiestry dworskiej umieszczonej na galerji, Najjaśniejszy Pan, wszedłszy do sali, raczył otworzyć bal polonezem, w którym prowadził Wielką Księżnę Marję Pawłównę. Najdostojniejsza Nowozamężna miała na sobie suknię białą srebrzystą, haftowaną w kwiaty, na głowie zaś djadem brylantowy. W drugiej parze szedł Najdostojniejszy Nowożeniec z wielką księżną Meklemburgsko-Szweryńską. Małżonka Najdostojniejszego Ojca Wysokiej Nowozaślubionej jaśniała również wspaniałą tualetą. Była ona w sukni białej atłasowej, w desenie haftowane srebrem, długi zaś ogon był z aksamitu ciemno-zielonego, obszyty gronostajami i haftowany złotem. Wielka Księżna Aleksandra Piotrówna miała na sobie suknię amarantową aksamitną, z długim ogonem ugarnirowanym koronkami. Wielka Księżna Olga Teodorówna była w sukni białej atłasowej, z ugarnirowaniem koloru blado-różowego i z takimże ogonem. Najjaśniejsza Pani nie raczyła znajdować się na balu, czuła się bowiem nieco sfatygowaną; przytem zaś Jej Cesarska Mość miała brać tegoż jeszcze wieczoru udział w ceremonjale pochodu Najdostojniejszych Nowożeńców z pałacu Zimowego do pałacu Ich Cesarskich Wysokości. Podczas balu, dyżurnymi byli: przy Wielkiej Księżnie Cesarzewiczowej—szambelan hrabia Nirod i kamerjunkier Riumin; przy wielkiej księżnie Meklemburgsko-Szweryńskiej—szambelan Ordin i kamerjunkier Weiss; przy Najdostojniejszej Nowozamężnej Wielkiej Księżnie Marji Pawłównej—szambelan Wołockoj i szambelan hrabia Cassini; przy Wielkiej Księżnie Aleksandrze Piotrównie—szambelan Tułubjew i kamerjunkier Trojnicki; przy Wielkiej Księżnie Oldze Teodorównej—szambelan Müller 2-gi i kamerjunkier Kniaziew.

Pochód uroczysty do pałacu Najdostojniejszych Nowożeńców.

Dzień uroczysty zaślubin Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza z Księżniczką Marją Meklemburgsko-Szweryńską zakończył się pochodem uroczystym z pałacu Zimowego do pałacu Najdostojniejszych Nowożeńców. Stosownie do ceremonjału, Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Cesarzewiczowa, przed samym końcem balu — o godzinie 9-ej minut 25 wieczorem, raczyli pojechać, w karecie galowej wyzłacanej, do pałacu Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, dla przyjęcia tam Najdostojniejszych Nowożeńców. Sam pałac i otaczająca go miejscowość świadczyły wymownie o niezwykłej uroczystości. Cały front zewnętrzny wspaniałego pałacu Jego Cesarskiej Wysokości uiluminowany był wspaniale od góry do dołu. Nad głównym gankiem jaśniały cyfry Najdostojniejszych Nowożeńców, na pałacu zaś powiewały flagi. — Newa, pokryta statkami przyozdobionemi flagami różnokolorowemi i uiluminowanemi wspaniale, jaśniała w całej swej wspaniałości. Massy ludu, które napełniały od samego rana wybrzeże Pałacowe i pałały życzeniem ujrzenia choć na chwilkę nowej Wielkiej Księżny ruskiej, oczekiwały z niecierpliwością na przybycie orszaku Cesarskiego. O godzinie 9¾ wieczorem ukazał się pierwszy eszelon orszaku, szwadron kaukazki kozaków lejb-gwardji Własnego Jego Cesarskiej Mości konwoju, i rozległy się wnet w powietrzu okrzyki „hura", które wtedy tylko umilkły, gdy Rodzina Cesarska weszła do apartamentów wewnętrznych pałacu. Przed Rodziną Cesarską jechali w karetach: w pierwszej — p. Stenglin, p. Ozierow, baron Sell, jenerał Zülow; w drugiej—p. Bibikow, hrabia Potocki, baron Meyendorf, hrabia Hendrikow. Za Rodziną Cesarską jechały damy dworskie, mianowicie: w pierwszej karecie—hrabina Protasow, hrabina Adlerberg, księżna Kurakin; w drugiej—baronowa Bühlow, hrabina Alopeus, pani Barteniew, hrabina Tołstoj; w trzeciej—pani Vitzleben, pani Barteniew, pani Pillar, pani Tiutczew; w czwartej—pani Maltzan, baronowa Stenglin, hrabina Apraksin i pani Gołochwastow. Po skończonym pochodzie, osoby które brały udział w ceremonjale, porozjeżdżały się, podczas gdy Rodzina Cesarska raczyła pozostać u Najdostojniejszych Nowożeńców na kolacji familijnej.

Apartamenta pałacu Ich Cesarskich Wysokości odznaczają się nie tyle bijącą w oczy wytwornością, ile prostotą, gustem i komfortem. Przedpokój wykładany jest drzewem, w stylu ruskim, szerokie zaś schody marmurowe, z malowanym nad niemi sufitem z dwoma wielkiemi niedźwiedziami, które Jego Cesarska Wysokość zabił na polowaniu, prowadzą do czerwonej sali przyjęć. Jest to, rzec można, punkt centralny całego lokalu. Na lewo znajdują się apartamenta Wielkiej Księżny Marji Pawłównej, na prawo—mała sala jadalna, za nią zaś szereg apartamentów recepcyjnych. Apartamenta wewnętrzne Jej Cesarskiej Wysokości składają się z salonu, gabinetu, buduaru, pokoju sypialnego i pokoju do tualety. Pokoje Jego Cesarskiej Wysokości znajdują się na parterze i rozkład ich jest następujący: sala bilardowa, salon, gabinet i bibljoteka.

(*) Menu obiadu w Pałacu Zimowym, 16 (28) sierpnia 1874 roku.

Potages: Victoria
Bagration.
Bouchées, croquets et petits pâtés.
Sterlet à la Russe.
Boeuf à la jardinière.
Timbale de poulardes aux truffes.
Artichauts à la barigoule.
Roti: gibier et chapons.
Salade.
Coupe en nougats garnie de gelée printanière.

---

i wodewilach — następnie zaś, wystąpi chór złożony z samych cyganek, bardzo urodziwych podobno — a wreszcie, chińczycy i indjanie pokazywać będą cuda zręczności akrobatycznie ekwilibrystyczne. Wszystko zaś przypieczętować ma, jakiś sławny magik, który bodaj, czy za pomocą czarnoksięzkiej mocy nie zwróci w dwójnasób widzom, wyłożonych na zakup biletów pieniędzy! P. Rachmanów zapowiada nadto jeszcze, że dla dogodności publicznej i ze względu na odległość Doliny od środka miasta, postarał się o zamówienie znacznej liczby omnibusów, które gości, bądź jadących do Doliny, bądź wracających z tamtąd po skończonem widowisku, odwozić będą, za opłatą 10 kopiejek, uiszczanych przy kupnie biletu, za oddzielnym kwitem, służącym oraz za bilet do omnibusów, które podzielone na trzy oddziały, zatrzymywać się będą na placach: Krasińskim, Teatralnym i przed hotelem Europejskim.

Kiedyś, kiedyś... wspominaliśmy o założonej w Warszawie spółce jedwabniczej, która zamierzała wytworzyć i rozwinąć produkcję jedwabiu w tutejszym kraju. Spółka ta, nabywszy obszar gruntu na przestrzeni 30 morgów (około 60 diesiatin), zasadziła go drzewami morwowemi i zaczęła hodować jedwabniki a następnie zbierać kokony i wyrabiać jedwab'. Jednakże całe to działanie postępowało tak leniwie i tak nieenergicznie, że po kilkunastu latach mozolnej egzystencji, spółka owa, raz upadająca, znów wiązana na nowo, rozwiązuje się już obecnie, stanowczo podobno. Powiadają, że już nawet istnieje zamiar sprzedaży gruntu, pod morwy przeznaczonego. Oczywiście, cała plantacja drzew morwowych może uledz zupełnemu zniszczeniu, gdyż nowonabywca gruntu, zapewne zechce mu nadać inne przeznaczenie. Mniemamy, że byłoby pożądanem skorzystać z takiego położenia rzeczy i za pomocą funduszów miejskich nabyć, w dogodnych warunkach, owe drzewka morwowe, ażeby je następnie przesadzić na place publiczne w Warszawie, tem łatwiej, że podług prób stwierdzonych już w doświadczeniu, morwy są wielce wytrzymałe na zimno i mogą wzrastać bezpiecznie w klimacie tutejszym. Nakoniec, zachowanie tych drzew od zniszczenia, przyczyni się choć w części, do przyszłego rozwoju jedwabnictwa, które od lat już kilku, w kraju tutejszym znalazło wielu zwolenników. Jak wytrwałemi są drzewa morwowe, przekonać się można patrząc na nie w parku w Sielcach pod Warszawą lub na gościńcu ze Służewa do Wilanowa, wysadzonym także morwami, których liście zachowują bardzo długo zieloność i wolne są od napadu robactwa.

Co się dzieje z ceną lokali w Warszawie! Wzrastała ona ciągle i postępowo od niejakiegoś już czasu;— w tym roku od św. Jana podskoczyła najgwałtowniej. Doprawdy, wyrzekania stały się już tak monotonnemi, że wolelibyśmy nie słyszeć ich wcale. Sami tylko dyrektorowie ogródkowych teatrzyków, w Eldorado i w Alhambra, nie skarżą się na cenę, jaką za wynajęcie teatrów pobierają od nich właściwi dzierżawcy tych budynków, albowiem każdy z nich, za wyłożone 25 rubli dziennie, zbiera wieczorem setki tych rubli, których większa połowa zostaje w czystym już całkiem dochodzie.

Obecnie, w obydwóch tych teatrzykach dają przedstawienia przeznaczone na benefis rozmaitych artystów, lecz wiadomo że z takich benefisów, pozornych, sami benefisanci firmowi, bardzo małą korzyść odnoszą, albowiem główna część dochodu, którą francuzi „częścią lwa" nazywają, przechodzi do kassy dyrektora, który w ten sposób, nawet sympatję zdobytą przez aktorów, na swój obraca pożytek. Jest to prawdziwy postęp w dziedzinie spekulacji.... W Eldorado jeden z takich benefisów, na korzyść p. Waliszewskiego, aktora zdolnego istotnie a ucznia Królikowskiego, odbył się w zeszły wtorek. Dawano tam „Esmeraldę", dramat pełen okropności, urobiony z treści sławnej powieści **Wiktora Hugo**, *Notre Dame de Paris*. Sam benefisant grał rolę Syndyka, a dwie żeńskie role obsadziły, całym zasobem swych zdolności, obiedwie siostry Czapskie. Publiczność napłynęła tłumnie—oklaskiwała suto benefisanta i dwie heroiny i... wypiła mnóstwo antałków piwa w bufecie dla ochłodzenia się po doznanych wrażeniach tragicznych. Najsympatyczniejszy z takich benefisów odbył się w zeszły piątek, w Alhambrze, na dochód p. Zimajer, najlepszej artystki trupy p. Trapszy a może i najzdolniejszej ze wszystkich prowincjonalnych współzawodniczek swoich—lecz dzieje tego benefisu opowiemy dopiero w przyszłym feljetonie,—tu dodamy tylko, że gdy zaczyna obecnie wchodzić w zwyczaj, dozwalanie debiutów na stałej scenie warszawskiej artystom i artystkom trupp ogródkowych, to i p. Zimajer powinnaby, raz chociaż, skorzystać z takiej sposobności i wystąpić na szerszej niż dotąd scenie.

Apropos wspomnionych debiutów—musimy opowiedzieć jak się powiodło gościnne wystąpienie p. Zaręby w „Pozytywnych", o którem nadmieniliśmy już w poprzednim feljetonie naszym.

Otóż, p. Zaręba potrafił już w ciągu lat trzech, podczas wystąpień w teatrzykach letnich, zjednać sobie żywą sympatję publiczności warszawskiej. Jest on też rzeczywiście artystą utalentowanym, a spokój w jego gestach, wyrazistość w deklamacji, umiejętność cieniowania dykcji i wreszcie szlachetność akcji, stawiają go w rzędzie niepospolitych aktorów, na każdej scenie. Nic przeto dziwnego, że debiut jego w „Pozytywnych" na warszawskiej scenie, powiódł się bardzo szczęśliwie. Publiczność zebrana dość licznie, pomimo iż przedstawienie odbywało się w sali wielkiego teatru rozgrzanej jeszcze jak piec hutniczy, przyjmowała p. Zarębę hucznemi oklaskami i wyraziła jasno życzenie, ażeby dyrekcja zatrzymała stale tak pożyteczny nabytek.

Pomimo że wejście wewnątrz terytorjum przeznaczonego na Wystawę, jest w tej chwili wzbronione ściśle, osobom nie należącym do komitetu, z wyłączeniem samych tylko wystawców, tłum ciekawych spieszy codziennie ze środka miasta w aleję Ujazdowską i choć przez bramę główną (tryumfalną), przypatruje się odbywanym tam robotom; głównie zaś, jak dotąd, zwracają na siebie powszechną uwagę dwa, piękne istotnie pawilony, jeden hr. Ludwika Krasińskiego, zbudowany okazale — drugi p. Pitschmana, przedstawiciela współki asfaltowej, wzniesiony lekko i wytwornie. Na wierzchu tego ostatniego ma być podobno urządzony, na pokładzie z asfaltu i ziemi, ogród wiszący, rozumie się w miniaturze tylko.

Ostatnie nowiny ze sceny miejscowej, dość skąpe. Zapowiedzianej komedji Moliera „Sganarelle", dotąd nie przedstawiono—natomiast opera, dzięki powrotowi p. Filleborna, rozwielmożniła się bardzo. — Ostatnie przedstawienie „Ernaniego" było tryumfem tego tenora,— zasypywano go oklaskami grzmiącemi co chwila i wywoływano bez końca, po każdym akcie. Obok niego odznaczył się także młody baryton p. Grüdiger, który pomimo ciągle jeszcze fatalnej wymowy i drewnianej akcji, zyskał bardzo życzliwe przyjęcie od słuchaczy, za piękny śpiew, szczególniej w akcie drugim, w ogromnej roli Don Carlosa. Już to opera w teatrze letnim, ma szczególniejsze powodzenie bo i na „Ernanim" i na „Halce" przedstawionej w zeszły czwartek, sala, od góry do dołu zapełnioną była. „Wiwat Euterpa warszawska!"

Salon Najdostojniejszej Nowozaślubionej może służyć za wzór dobrego smaku. Meble obite niebieskim atłasem, są nadzwyczaj lekkie i poustawiane z wielkim gustem. Na okrągłym stole, przed oknem środkowem, porozkładane są albumy, między innemi z widokami Petersburga i Syberji Wschodniej, oraz portfel z aksamitu fijołkowego, z wyobrażeniami wszystkich plemion zamieszkujących Rosję. Tamże znajduje się fortepian z fabryki berlińskiej Bechsteina. Mnóstwo kwiatów i kilka lamp z kloszami uzupełniają ozdoby tego prześlicznego salonu. W gabinecie Jej Cesarskiej Wysokości meble są bukowe, okryte materją koloru czekoladowego. Z gabinetu jedne drzwi prowadzą do pokoju sypialnego, którego okna wychodzą na wielki dziedziniec wewnętrzny, drugie zaś do buduaru przyozdobionego w guście tureckim. Z pokoju sypialnego wchodzi się do pokoju tualetowego Jej Cesarkiej Wysokości, gdzie w jednym z kątów znajduje się klęcznik z krucyfiksem z kości słoniowej; drugie drzwi pokoju sypialnego prowadzą na niewielki korytarz, przez który przechodzi się do pokoju dyżurnej kamerfrejliny i do garderoby. Apartamenta te połączone są schodami wewnętrznemi z gabinetem Jego Cesarskiej Wysokości. Mała, tak zwana familijna sala jadalna na 24 osoby, odznacza się prześlicznemi stiukami. Za tą salą znajdują się: sala przyjęć, sala do tańców z meblami pokrytemi żółtą materją i z niewielkim, oddzielonym od sali balustradą—takimże żółtym pokojem bawialnym, dalej salon bawialny ciemno-niebieski i wielka sala jadalna, w stylu ruskim, z wypisanemi wzdłuż ścian, literami słowiańskiemi, przysłowiami narodowemi ruskiemi. Na drugiem piętrze znajduje się niewielka cerkiew, z ikonostasem drewnianym. Z tego krótkiego opisu widać, że pałac Najdostojniejszych Nowożeńców ma zupełnie charakter lokalu obliczonego wyłącznie na dogodność, nie zaś na okazałość zewnętrzną.

Zabawa ludowa na wyspie Jełagińskiej.

Dnia 17 (29) sierpnia, z powodu ślubu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, odbyła się na wyspie Jełagińskiej zabawa ludowa, z iluminacją i fajerwerkiem. Ciepły, pogodny wieczór przyczyniał się, jak nie można bardziej, do pomyślnego udania się zabawy. Od godziny szóstej po południu gęste tłumy ludu zajmowały prospekt Kamienno-ostrowski i przyległe wyspy; parostatki były natłoczone pasażerami, Newa i Newka pokryte szalupami i łódkami. Cała droga do wyspy Jełagińskiej, to jest prospekt Kamienno-ostrowski, wyspy Kamienna, Krestowska, i Jełagińska, były rzęsiście uiluminowane kagańcami i różnokolorowemi latarniami; na wyspie Jełagińskiej urządzone były piękne dekoracje, a brzegi stawów i drzewa jaśniały różnokolorowemi ogniami; w wielu miejscach ustawione były muzyki wojskowe i śpiewacy. Około godziny 9-ej ukazał się orszak Cesarski w asystencji licznej i świetnej świty, i przy hucznych okrzykach ludu, oświecony po drodze światłem elektrycznem i ogniami bengalskiemi, przejechał na wyspę Jełagińską, gdzie na „Strzałce" wystawiony był dla Osób Rodziny Cesarskiej piękny szałas. O godzinie dziesiątej spalony został fajerwerk, po skończeniu którego, Najjaśniejszy Pan i Osoby Rodziny Cesarskiej raczyli udać się z powrotem.

Galowe przedstawienie w Wielkim teatrze.

18 (30) sierpnia było galowe przedstawienie w Wielkim teatrze. Sale teatru, według zwyczaju, były przystrojone w kwiaty i krzewy; rzęsiście oświetlona sala widowiska około godziny ósmej zapełniła się publicznością, po większej części wojskową, pomiędzy którą było wielu cudzoziemców; w lożach pierwszego piętra znajdowało się ciało dyplomatyczne; pozostałe loże były zajęte przeważnie przez damy w strojach balowych. W kilka minut po tem w środkowej loży Cesarskiej, ukazał się Najjaśniejszy Pan i Wysocy Nowożeńcy, powitani hymnem „Boże Cesarza chroń" i hucznemi okrzykami „hura". Przedstawienie składało się z pierwszego aktu opery „Życie za Cara" i z dwóch obrazów baletu „Camargo". Po skończeniu przedstawienia, Najjaśniejszy Pan i Osoby Rodziny Cesarskiej powróciły przez rzęsiście uiluminowane ulice do pałacu, odprowadzani okrzykami zebranego ludu.

—

* **Dnia 5 sierpnia spuszczona została na wodę** z nowej admiralicji **śrubowa łódź kanonjerska „Jorsz"** (Jazgarz), zbudowana środkami petersburgskiej admiralicji z dębu włoskiego, a w części z modrzewia, sośniny, morwy, żelaza i miedzi. Łódź ta, jak pisze gazeta *Gołos*, ma 97 stóp długości, przy 28 stopach szerokości i 6 stopach 8 cali zanurzania się. Objętość jej wynosi $305_{,45}$ tonnów. Będzie ona miała dwie sruby, wprowadzane w ruch przez maszynę o 30 nominalnych, czyli 240 indukacyjnych siłach. Łódź ta zasługuje na uwagę, jako pierwszy reprezentant w naszej flocie typu, wprowadzonego w Anglji i Holandji jeszcze od 1869 roku. Szczególność tego typu zależy na tem, że jedyne ogromne działo stanowiące uzbrojenie łodzi, stoi w przedniej części na spodzie, gdzie nabija się i wycelowywa i za pomocą oddzielnego mechanizmu podnosi się na pokład tylko do wystrzału, a potem znów spuszcza się na spód. Statki takiego typu przeznaczają się do obrony nadbrzeżnej, przyrządy zaś do ukrycia działa mają dwojaki cel: naprzód ukrycia przed nieprzyjacielem obsługi działa i powtóre ulżenia samemu statkowi, przez spuszczanie ciężaru na spód, ponieważ stojące na górnym pokładzie ciężkie działo wielkiego kalibru szkodliwie oddziałało by na morskie zalety statku i utrudniłoby żeglugę na otwartych wodach. Spuszczona łódź „Jorsz," będzie uzbrojona 11 calowem stalowem działem żłobkowanem, wyrobionem w Obuchowskiej fabryce lania stali.

—

* Rzeczywisty członek Cesarskiego ruskiego Towarzystwa jeograficznego, profesor uniwersytetu st. petersburgskiego A. A. Inostrancow, skończywszy w lecie tegorocznem **geologiczne szczegółowe badanie powiatu Powienieckiego**, przybył 10 sierpnia do m. Petrozawodzka. Po drodze z Powieńca, przez Sznugę, Kojkary i Swiatnawołok, uczony geolog zwiedził sławne wodospady suńskie: Girwas, Por-Polog i Kiwacz i obliczył ogólną wysokość ich spadku.

—

* **W gubernji Połtawskiej** zebrania włościowe 4-ej włości 1-go rewiru pokojowego powiatu Zwienkowskiego i 4-ej włości 2-go rewiru pokojowego powiatu Łubieńskiego przyjęły uchwały o corocznych składkach kopiejkowych od każdej głowy spisu ludności na rzecz Towarzystwa pielęgnowania chorych i ranionych wojskowych.

—

* Z gubernji Ufimskiej donoszą w gazecie *Birż. Wiedom.* o następujących **skutkach zeszłorocznego głodu**. Baszkirowie z powodu braku zboża, wzięli się do żęcia żyta bardzo wcześnie, tak, że ziarno było jeszcze zielone i miękkie; zżęte snopy dla pośpiechu suszyli w mocno napalonych łaźniach, poczem naprędce młócili i odwozili do młynów w celu zmielenia; najadłszy się chleba upieczonego z takiej mąki, baszkirowie stawali się niejako pijanymi i dochodzili do stanu bezprzytomności.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 4 września. Gaceta Urzędowa donosi, że Chaudordy mianowany został ambasadorem w Hiszpanji.

Madryt, 3 września. Już zapisane zostało 43,823 spisowych; wyłączenia wojskowe przyniosły 37 milionów realów.

Madryt, 4 czerwca. Gabinet Zabala wziął dymisję. Nowy gabinet jest następujący: Sagasta—prezydencja i wydział spraw wewnętrznych, Ulloa—stanu, Colmenares—sprawiedliwości, Serrano—wojny, Comacho—skarbu, Avias—marynarki, Navarro Rodriguez—handlu, Romero Ortiz—osad.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Korespondent paryzki *Norda* donosi pod dniem 1 września, co następuje: Legitymiści stanowczo cofają się od walki na wyborach w departamencie Maine i Loary. P. Roger de Trèves, którego kandydaturę zapowiedziano, nie zjawia się wcale. Nie ma wątpliwości, że i rojaliści także wycofają się z tych wyborów, lecz spodziewają się jeszcze w kołach urzędowych, że p. Falloux zdoła zebrać część duchowieństwa dla poparcia kandydatury p. Bruas i że nakłonią dla unji kilku chociaż legitymistów umiarkowanych, mogących rozwinąć pewną działalność na prowincji. Ze swojej strony, p. Bruas, polecił usunąć z afiszów swoich wyrazy: „stronnik siedmiolecia," które tak bardzo gniewały legitymistów; został tylko po prostu „kandydatem zachowawczym." Dotąd ciągle jeszcze kandydatura p. Maillé zdaje się mieć za sobą najwięcej widoków powodzenia. Już teraz zajmują się programem posiedzeń komisji nieustającej. Jest tam kwestja żądania od rządu, ażeby przyśpieszył ogłoszenie sprawozdania jenerała Leval i prokuratora rzeczypospolitej w Grasse o ucieczce marszałka Bazaina; wiele dzienników zdumiewa się nawet, że aż dotąd sprawozdanie jenerała Leval ogłoszonem nie było. Prawdopodobnie rząd odpowie na to, że jedynie do władz sądowych należy ocenienie, czy wypada ogłaszać takie sprawozdania przed rozpoczęciem procesu. Urzędnicy, którym powierzono śledztwo, są jedynymi sędziami mogącemi wyrzec o pilności lub niedogodności takich ogłaszań. Co się tycze specjalnie raportu jenerała Lewal, to dokument ten stanowi tylko jeden z żywiołów śledztwa; powinien on być oddany władzy sądowej i stanowić część nierozłączną akt całych. Minister wojny nie może go opublikować, tak samo jak znowu minister spraw wewnętrznych nie jest w możności ogłosić wiadomości, jakie zebrały władze administracyjne, posiłkując tylko sądy. Przyznać należy, iż tem bardziej tekst raportów, nie może być teraz ogłoszony publicznie, że o ile istnieją pewne sprzeczności pomiędzy sprawozdaniem jenerała Lewal a prokuratora rzeczypospolitej w Grasse. Stanowić może interes rzeczywisty, z punktu oceniania winy ciążącej na wspólnikach ucieczki, ażeby owe sprzeczności zostały wyjaśnione i ażeby śledztwo kontrolujące fakta lub świadectwa, na których się one opierają, mogło przyjść do stanowczego przekonania w tym lub owym duchu. Tak więc, przedwczesne opublikowanie mogłoby narazić powodzenie nowych poszukiwań. Cokolwiek bądź jednak powiedzieć by można o niezgodności w niektórych, drugorzędnych punktach istniejącej pomiędzy sprawozdaniami, to pewna jednak, że obadwa raporta zgadzają się w tem, iż jako wspólników jenerała Bazaina, wskazują pułkownika Villette i kilku z dozorców więzienia. Co się tycze aresztowania ex-kapitana Doineau, nakazał takowe prokurator jeneralny z Aix, opierając się na konkluzjach raportu prokuratora z Grasse. P. Doineau jakkolwiek przyznaje się do współczucia dla marszałka Bazaina i do swoich z nim stosunków, nie brał jednak żadnego udziału w jego ucieczce.— Do szczegółów znanych już o raporcie jenerała Lewal, można dołączyć jeszcze jeden, dotyczący liny. Zdaje się, że takowa była istotnie użytą, ale w innych całkiem warunkach niż poprzednio mniemano. Skoro marszałek wyszedł już przez furtkę w wałach, musiał przebywać ztąd aż do morza drogę strzeżoną przez szyldwacha. Otóż, ażeby nie narazić się na niebezpieczeństwo zostania spostrzeżonym przez szyldwacha, marszałek postanowił zsunąć się z pewnej pochyłości utworzonej w tem miejscu przez skałę a dla wygodniejszego dokonania takiego zamiaru, posługiwał się liną tak, jak posługują się nią robotnicy zstępujący z dachów. Mniemają, że proces zostanie rozpoczęty za kilka dni przed sądem poprawczym w Grasse. Kara jakiej uledz mają wspólnicy w ucieczce Bazaina, wynosi od sześciu miesięcy aż do dwóch lat więzienia.

—

* Książę Hohenlohe, ambasador niemiecki w Paryżu otrzymał urlop, który przepędzi w swoich dobrach Aussee w Styrji. Przejeżdżając przez Berlin, przyjęty był przez cesarza Wilhelma i przez książąt rodziny cesarskiej, z największem odznaczeniem. Jeden z jego blizkich krewnych, książę Konstanty Hohenlohe, pozostający przy dworze wiedeńskim, ozdobiony został orderem Orła Czarnego, najważniejszym znakiem honorowym w Prusach. Z Berlina książę miał udać się do Warzina, dla odwiedzenia księcia Bismarcka, co nie stanowi bynajmniej prostej drogi w jego podróży do Styrji.

—

* Gazeta *Opinione* powiada, iż podczas ostatniego widzenia się p. Minghetti z królem w Turynie, wytoczoną została kwestja rozwiązania izby. Król zażądał czasu dla namysłu. W każdym razie sądzą, że monarcha zgodzi się na rozwiązanie. Ogólne wybory będą naznaczone w ostatnich dniach października, tak iż nowy parlament zbierze się w drugiej połowie listopada. Taż sama gazeta, z powodu wieści szerzonych przez niektóre gazety, jakoby rząd francuzki domagał się wydania eks-marszałka Bazaine'a, twierdzi, iż może zapewnić, że z rządem włoskim nie toczono żadnej korespondencji w tym przedmiocie.

* Gazety włoskie donoszą, że książę Milan serbski znajdujący się obecnie w Paryżu, przyjedzie do Włoch w drugiej połowie przyszłego września, w celu odwiedzenia króla Wiktora-Emanuela. Spotkanie się z księciem Milanem, które nastąpi, jak się zdaje, w Turynie, będzie nosiło najzupełniej charakter prywatny.

—

* *Correspondencja* pisząc o zabójstwach w Olot, podaje następne opowiadanie, zaczerpnięte, podług jej twierdzenia, ze źródła najwiarogodniejszego. Podajemy treść tego opowiadania:

„Wzięci do niewoli żołnierze kolumny Nouvilasa znajdowali się w Olot wówczas, kiedy był postanowiony atak na Puycerdę. Ażeby dotrzeć do Puycerdy, wojska musiały iść drogą na Olot. Spodziewając się tego poruszenia, karliści wyprawili jeńców do Volfonga.

„Doszedłszy do tej miejscowości Saballs wydał rozkaz rozstrzelania ich wszystkich. Lecz po pewnym namyśle, zmienił swój rozkaz i polecił rozstrzelać tylko wszystkich karabinijerów i co piątego człowieka z innych jeńców—oficerów i żołnierzy.

„Fatalne losy zostały wyciągnięte, poczem ogółem 114 ofiar (wiadomo, że wszystkich jeńców było 570) wraz z 75 karabinijerami, było wyprawionych w kierunku Rippoli.

„Kiedy przybyli na cmentarz Llajes, karabinjerom oświadczono, że muszą umrzeć. Powiązano ich parami, ponieważ ilość ofiar przewyższała liczbę katów. Rozstrzeliwano ich plutonami, po 8—10 ludzi każdy. 75 karabinijerów (w tych liczbie znajdował się jeden oficer) prawie wszyscy żonaci, zginęli tym sposobem.

„W tymże czasie, 114 innych żołnierzy posuwało się w kierunku ku San-Juan—Los-Cabadezas. Na pół godziny przed przybyciem do tego miejsca, objawiono im fatalny rozkaz. Polecono im pozdejmować surduty i złożyć takowe w lesie na pniach. 4 żołnierzy skorzystało z tej okoliczności i ukryło się. 110 pozostałych powiązano po parze, rozstrzelano i zakopano w ogromnej mogile, wykopanej w tym celu na cmentarzu San-Juan de Los Cabadezas. W liczbie rozstrzelanych było 12 oficerów i 1 lekarz.

—

* Ostatnie wiadomości otrzymane w Holandji o wyprawie aczińskiej, są dość zadowalniające i nadeszły one nader w porę, aby uspokoić obawy wywołane w Holandji brakiem stanowczych rezultatów owej wyprawy. Depesza urzędowa z dnia 17 sierpnia (n. s.) donosi, że wojska niderlandzkie zdobyły stanowiska obwarowane, które aczyńcy ciągle jeszcze zajmowali w okolicach Kratonu i zkąd bezustannie niepokoili załogę obozu holenderskiego. Jeden z przywódców nieprzyjacielskich zmarł, a położenie korpusu okupacyjnego pod względem sanitarnym znacznie się polepszyło i nie pozostawia wiele do życzenia.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Kolonja, 3 września.* Obchód zwycięztwa pod Sedanem odbył się tu z licznym udziałem wszystkich klas mieszkańców w sposób jak najświetniejszy. Ulice przyozdobione były flagami i wieńcami.

* *Perpignan, 2 sierpnia.* Karliści rozpoczęli wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem ponowny atak na miasto Puyarda i bombardowali je do dziś rana. Rzucano do miasta pociski palne; spichrze i stodoły w pobliżu tak zwanej hiszpańskiej bramy zostały spalone. Odparto jednak zwycięzko wszystkie ataki karlistów, którzy ponieśli ponownie znaczne straty.

* *Santander, 2 września.* Niemieckie statki wojenne „Albatros" i „Nantilus" znajdują się obecnie u ujścia rzeki Nervion.

* *Rzym, 2 września.* Pomiędzy prezesem ministrów, p. Minghetti'm i p. Sella, miała miejsce wymiana zdań na długiej konferencji. P. Sella przyrzekł prezesowi ministrów stanowcze swe poparcie.

* *Catania, 2 września.* Etna wyrzuca wciąż lawę. W pobliżu trzech kraterów, znajdujących się pomiędzy Linguaglossa i Randazzo, dały się uczuć gwałtowne wstrząśnienia, które niezrządziły jednak żadnych szkód. Pomimo, że w tej chwili nie grozi żadne niebezpieczeństwo, mieszkańcy opuszczają okoliczne miejscowości. W pobliżu Catanji spadła znaczna ilość piasku.

* *Nowy-Jork, 1 września.* Przy starciu białej ludności z murzynami w Luizianie, 6 przywódców tych ostatnich zostało zabitych przez ludność białą.— Podług wiadomości z Hawany, powstańcy rozwijają tam znowu bardzo wielką czynność. W środku kraju, pomiędzy powstańcami i wojskami rządowemi miały miejsce potyczki, których rezultat nie był jednak stanowczy.

* *Pojutrze, w poniedziałek, z powodu święta galowego, Dziennik nie wyjdzie.*

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 24 sierpnia (5 września).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, obrazek sceniczny w 1 akcie, **Broń niewieścia;** — komedja w 1 akcie, **Tylko jedno słowo;**—krotochwila w 1 akcie, **Piosnka Wujaszka,**—(po cenach teatru rozmaitości). — Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Meluzyna.**

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.—*Dziś*, w sobotę, opera w 3-ch aktach, **Cyrulik Sewilski.** — Początek o godzinie 7½.— *Jutro*, w niedzielę, komedja **Pozytywni.**— *Wczoraj*, było osób 340.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją A. Sonnenfelda.— Początek o godzinie 5-ej.—Cena wejścia kop. 20.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, w sobotę, komiczna operetka **Lekka kawalerja;**—komedja **Nic bez przyczyny;**— 1-y akt opery **Trubadur.**— Początek o godzinie 7-ej.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś*, w sobotę, opera **Violeta (La Traviata).** — Początek o godzinie 7-ej.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek*.—Początek orkiestry wojskowej o godzinie 7-ej,—koncertu o godzinie 8 wieczorem. — W razie niepogody Koncert w sali.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Letni Cyrk braci Godfroy.** — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** wyższej szkoły jazdy, gimnastyki, tresowania koni, oraz scen komicznych i mimicznych i t. p.—Początek o godzinie 8-ej.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
33	Piwna	Janikowska Franciszka.	Sama jedna, kaleka.
5	Dunaj Szeroki	Rowińska Anna.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
16	Niska	Urbański Józef.	Zchorowany, dzieci drobnych czworo.
19	Miła	Sura Hildesztajn.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
57	Ogrodowa	Nawrocka Katarzyna.	Wdowa, dzieci drobn. 4-ro.
59	Czyste	Grys Józefa.	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
79	Złota	Sztabert Tomasz.	Żona chora, dzieci drobnych czworo.
29	Krochmalna	Ryfka Grodman.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
9	Wielka	German Balbina.	Prawie niewidoma i chora.
66	Grzybowska	Kostuch Marek.	Wdowiec, dzieci drob. troje.
6	Smolna	Marja Ch.	Wdowa, chorowita, dzieci dr. dwoje i matka stara.
14	Furmańska	Kumoszeńska Balbina.	Wdowa, dzieci drobn. czworo.
62	Czerniakows.	Bińkowska Marjanna.	Mąż niedołężny, dzieci drob. sześcioro i matka stara.
231	Praga Wołowa	Sura Krawiecka.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
8	Piwna	Abramowicz Kazimierz.	Kaleka, żona chora obłożnie.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 11 min. 40 w nocy.

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pociąg kurjerski o godz. 5 min. 16 z rana.

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 29 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 8 z rana.

* W dniu 23 (4) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 43, wyzdrowiało 58, umarło 9, pozostało 1383 (mężczyzn 651, kobiet 732), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 140, kobiet 137.

Przyjechali: — Jenerał-major *Konarzewski*, i rzeczywisty radca stanu *Polczycki*, z St. Petersburga;—szambelan Dworu J. C. Mości *Górski*, z zagranicy.

Wyjechali: — Jenerał-adjutant książę *Radziwiłł*, do Skierniewic; — jenerał-major Orszaku J. C. Mości hr. *de Balmain*, za granicę.

Ceny Targowe.
dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od Ruble sr.	Korzec od kopiejki	Korzec do Ruble sr.	Korzec do kopiejki
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	10	40	6	—	6	50
„ „ wyborowa .	11	52	—	—	7	—
Żyto 232 „	8	40	4	87½	5	25
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	—	—	—	—	—	—
Owies	5	76	3	30	3	60
Mąka parowa pszenna 000 pud .	—	—	2	45	2	50
„ „ 00 „ .	—	—	2	25	2	30
„ „ 0 „ .	—	—	2	20	2	25
„ „ I „ .	—	—	1	95	2	—
„ „ II „	—	—	1	75	1	80
„ żyt. pyt. Nr. 1 i 2 „	—	—	1	35	1	50
Jarzyny: Kartofle	—	—	2	40	2	50
Okrasa: Masło świeże funt . .	—	—	—	—	—	33
„ „ solone pud . .	—	—	—	—	9	—
Olej rzepakowy . . . . „ . .	—	—	—	—	3	60
„ lniany . . . . . „ . .	—	—	—	—	4	50
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „	—	—	14	—	18	—
Siano pud	—	—	—	50	—	55
Słoma „	—	—	—	25	—	30
Olej skalny funt	—	—	—	6	—	6¼

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 200, żyta 350, jęczmienia —, owsa 600 korcy.

Cena okowity dnia 23 sierpnia (4 września).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.01,[1]—6.02,[6].	1.95½—1.96
Pojedyncza szynkarska		1.98 —2.00.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 5320.

MY ALEXANDER II,

Cesarz Wszech Rosij Król Polski

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy iż:

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Obecni:		
Umieniecki	Prezes.	Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 21 Sierpnia (2 Września 1874 r.
Fuchs) Meyer)	Sędziowie.	

(podp.) Umieniecki, Prezes.

(—) Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem przez Fryderyka Wege zakład wyrobów Zegarmistrzowskich w domu pod Nr. 1,310 utrzymującego i tamże zamieszkałego, w podaniu jego daty 20 Sierpnia (1 Września) r. b. iż tenże, z powodu ogólnej stagnacji w handlu i prawie zupełnego braku pokupu na towary zegarmistrzowskie, tudzież opłaty wysokiego agio od towarów zagranicznych, wygórowanej ceny lokalu, wreszcie opłaty nadmiernych procentów od wypożyczonych kapitałów, stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom i dla tego przy dołączeniu bilansu majątku upraszał o ogłoszenie swojej upadłości, w takiem więc położeniu rzeczy na zasadzie art. 449 K. H.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Fryderyka Wege zakład wyrobów zegarmistrzowskich w Warszawie pod Nr. 1310 utrzymującego i tamże zamieszkałego ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem podania się to jest 20 Sierpnia (1 Września) r. b. określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Wege należącego pod powyższym numerem lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do dopełnienia tego Podsędka wydziału III-go deleguje. Kuratorami upadłości Chrołowskiego Patrona i Wosińskiego Bolesława wierzyciela mianuje. Na Sędziego Komisarza Franciszka Fuchs Sędziego Trybunału przeznacza. Osobę upadłego Wege przez oddanie go pod dozór policji zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3 jako w objekcie niepewnym tymczasowie ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą tego w I-ej Instancji pod tymczasową egzekucją mimo oppozycji i apelacji wydanego wyroku, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Umieniecki Prezes.

(podp.) Andrychewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym aby wyrok niniejszy wyegzekwowali. Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali. Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej aby dodali pomocy wojskowej gdy o takową prawnie wezwani będą.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku ze swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym w aktach Trybunału Handlowego znajdujących się świadczę.

Warszawa d. 22 Sierp. (3 Wrześ.) 1874 r.

Podpisarz Trybunału Handlowego w Warszawie, W. Andrychewicz.

N. D. 5321.

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rosji, Król Polski

& & &

wiadomo czynimy iż,

Trybunał Handlowy w Warszawie,

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Obecni:		
Umieniecki	Prezes	Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 8 (20) Lipca 1874 roku,
Fuchs } Flatau }	Sędziowie	

(podpisano) Umieniecki Prezes.

(podp.) W. Andrychiewicz, Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Michała Kantorowicza uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Michała Kantorowicza dla wierzycieli niestawających jako to: Martina Łaskiego, S. Seydeman et Com., Icyka Rappaport, Samuela Lande, Salo Barucha, Szai Wiślickiego, Karola Schejblera, Zygmunta Jarocińskiego w mieście Łodzi, Hübnera et Kretschmer w Wrocławiu zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, termin jedno miesięczny poczynając od dnia publikacji wyznacz ; mocą tego w I-ej Instancji wydanego wyroku, podanie którego do Dziennika Warszawskiego, Gazety Łódzkiej i Gazety Handlowej Syndykom poleca.

(podp.) Umieniecki Prezes.

W. Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność etc.

Warszawa d. 8 (20) Lipca 1874 r.

Podpisarz Trybunału Handlowego, W. Andrychiewicz.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Michała Kantorowicza dla dogodności stron interesowanych, w zastosowaniu się do powyższego wyroku, termina stałe na dzień 3 (15) 10 (22) i 17 (29) Września r. b. godzinę 6-tą z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie wyznacza w tych więc terminach wierzyciele zgłaszać się zechcą.

Maksymiljan Poznański, Patron.

N. D. 5345. Sędzia Komisarz masy upadłości Fryderyka Wege.

Wzywa niniejszem pp. wierzycieli masy upadłości Fryderyka Wege, aby w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. godzinę 6 po południu stawili się w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549 celem wybrania potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże masy.

Warszawa d. 23 Sierpnia (4 Września) 1874 r.

Franc Fuchs.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5260. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej. w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci: 1) Walerji Pruskiej, właścicielki sumy rs. 7,867 kop. 76 na dobrach Falszewo z powiatu Włocławskiego w dziale IV pod Nr. 3 wykazu zabezpieczonej. 2) Tomasza Jamiołkowskiego, właściciela sum: a) rs. 450 na nieruchomości w Warszawie Nr. 2171 lit. B w dziale IV pod Nr. 11 i b) rs. 420 i rs. 330 na Nieruchomości w Warszawie Nr. 1692 w tymże dziale pod Nr. 14 i przez zastrzeżenie z aktu Nr. 71 do zabezpieczenia podanych. 3) Franciszka Salezego Jabłońskiego właściciela sumy rub. sr. 9,000 na dobrach Popień wielki w powiecie Rawskim położonych, w dziale IV pod Nr. 2 wykazu hypotecznego zabezpieczonej. 4) Konstancji Skwarskiej właścicielki sumy rs. 569 kop. 38 na dobrach Włostowice z okręgu Zgierskiego w dziale IV pod Nr. 5 wykazu zabezpieczonej. 5) Karoliny z Mańskich Muth właścicielki sumy rub. sreb. 1,622 kop. 60 na dobrach Sieroszewo z okręgu Kowalskiego w dziale IV pod Nr. 15 wykazu zabezpieczonej. 6) Heleny z Zabokrzeckich Wendorff właścicielki sum rub. sr. 3,750 pod Nr. 3 i rs. 11250 pod Nr. 5 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Umienic z Łęczyckiego zabezpieczonych, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1875 r. w Kancelarji mojej.

1—2 Hipolit Truszkowski.

N. D. 5255 Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu śmierci Henryka Rosnowskiego, wierzyciela sumy rs. 750 tytułem kaucji na dobrach Dziewczopole Wielkie w okręgu Kowalskim położonych, poprzednio sposobem ostrzeżenia w dziale IV pod N. 9 wykazu hypotecznego ubezpieczonej a obecnie w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego znajdującej się, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego to spadku, termin na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej wyznaczam.

Józef Majewski.

N. D. 5316. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu śmierci Bolesława Hejman, współwłaściciela osady fabrycznej Józefin, w powiecie Rawskim położonej, otworzył się spadek do ukończenia którego wyznacza się termin w d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1874 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Michał Przysiecki.

N. D. 3229. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Z powodu śmierci:

1. Antoniny z Dąbrowskich Wielgorskiej właścicielki sumy rs. 30 na dobrach Dąbrówka Ług lit. B. i Jastrzębie Łupiny lit. B. z Powiatu Siedleckiego ubezpieczonej.

2. Walerego v. Walerjana Jundziłła właściciela dóbr Mężenin w powiecie Konstantynowskim położonych.

3. Jana Zagórskiego właściciela dóbr Przewłoka lit. C. w powiecie Radzyńskim położonych.

4. Ignacego Wesel właściciela sumy rs. 3,000 na dobrach Przytoczno A. B. C. z powiatu Łukowskiego hypotekowanej.

5. Abrama Płotki właściciela jednej czwartej części placu z nieruchomości w Siedlcach № hypotecnym 42 oznaczonej.

6. Franciszki z Izdebskich Jastrzębskiej współwłaścicielki części ziemskiej na Borkach Swierczach z powiatu Siedleckiego.

7. Księdza Jana Jastrzębskiego współwłaściciela dóbr Borki Paduchy lit. A. w powiecie Siedleckim położonych, otworzyły się spadki, termin do uregulowania których na dzień 25 Listopada (7 Grudnia) 1874 r. w Kancelarji mojej wyznaczony zostaje.

Siedlce d. 19 (31) Maja 1874 r.

Władysław Krasowski.

N. D. 3300. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci:

1. Ignacego Wessel, właściciela dóbr Żyrzyn, Chasz, Słotwiny i części dóbr Karczmiska, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, gubernji Lubelskiej, oraz dóbr Wojszyn i Trzcianki, w powiecie Kozienickim, gubernji Radomskiej położonych, tudzież wierzyciela sum:

a) rs. 12,000 na dobrach Rakołupy, Plisków Ostrów i Siennica Różana, w powiecie Chołmskim i na dobrach Bończa, w powiecie Hrubieszowskim;

b) rs. 7,500 na dobrach Bezek;

c) rs. 4,500 i rs. 5,325 kop. 4½ resztujących z większej sumy rs. 15,000 na dobrach Nadrybie, wszystkich w powiecie Chołmskim położonych, w dziale czwartym wykazów hipotecznych ubezpieczonych, i rygoru na dobrach Nadrybie w dziale trzecim zapisanego;

d) rs 15,000 na dobrach Bełżyce;

e) rs. 3,000 na dobrach Ożarów, obydwóch w powiecie i gubernji Lubelskiej leżących.

f) rs. 1,125 resztującej, z większej sumy rs. 2,250 na dobrach Kurów, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim;

g) rs. 4,500 na dobrach Zaklików i Baraki, w powiecie Janowskim położonych, w dz. czartym wykazów hipotecznych ubezpieczonych;

h) rs. 6,000 na dobrach Łańcuchów i Ostrówek, z powiatu Chołmskiego, w dziale czwartym hipotekowanych.

2. Stanisława Lingenau, właściciela nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 226 a hipotecznym 606 położonej.

3. Wincentego Borowskiego, wierzyciela części sum złp. 47,308 gr. 24, złp. 11,827 gr. 6, złp. 35,481 gr. 18 i złp. 3,700 albo rsr. 555 na dobrach Orchowiec i Izdebno, z powiatu Krasnostawskiego, poprzednio ubezpieczonych i szacunkiem dóbr tych do depozytu Banku Polskiego spłaconych; otworzyły się spadki, do uregulowania których w kancelarji podpisanego Rejenta, termin na dzień 12 (24) Grudnia 1874 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczonym zostaje.

Lublin d. 21 Maja (2 Czerwca) 1874 r.

Wiktoryn Juściński.

N. D. 3217. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.*

Ogłasza że po śmierci: 1. Adelajdy z Dzimińskich Żmijewskiej, właścicielki sumy rsr. 4,500 na dobrach Wojdy, Radziejewo w dziale IV pod Nr. 10 ubezpieczonej. 2. Tomasza Gosk, właściciela dóbr Głodowo, Czarnowo, Dąb G. 3. Marjanny z Mieczkowskich Stromiłowskiej, współwłaścicielki dóbr Małachowo. 4. Bronisławy Nienałtowskiej, następnie zamężnej Stromiłowskiej, wierzycielki sumy rs. 140 na dobrach Małachowo w dziale IV pod Nr. 17 zapisanej. 5. Kazimierza Kuczewskiego, wierzyciela sumy rs. 450 w dziale IV pod Nr. 6 i właściciela prawa zastawy w dziale III pod N. 6 wykazu hypotecznego dóbr Rakowo, Chmielewo A zapisanych, i 6. Sylwestra i Józefy z Kozłowskich małżonków Feszkowskich, właścicieli nieruchomości w mieście Łomży N. hypotecznym 3 oznaczonej; otworzyły się spadki, do regulacji których termin na d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. w Kancelarji podpisanego Rejenta oznacza się pod prekluzją.

Łomża d. 23 Maja (4 Czerwca) 1874 r.

Ludwik Rutkowski.

N.D. 3284. *Rejent Kancel.arji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Aleksandra syna Mikołaja Hr. Lüders Jenerała-Adjutanta, Jenerała Broni, b. Namiestnika Królestwa, Członka Rady Państwa i właściciela dóbr donacyjnych Chołm.

2. Władysława Siekluckiego właściciela dóbr Wronów.

3. Leona Ciświckiego wierzyciela sum: rs. 1,500 na dobrach Jaroszewice i Babin A. C. oraz rs. 750 na dobrach Nowosiółki hipotecznie ubezpieczonych.

4. Marji z Zarskich Kopeć, jako współwierzycielki, i Ksawerego Stoińskiego, jako wierzyciela części szacunku dóbr Mełgiew-Trzecia-ków i sumy złp. 15, 413 gr. 28, na tychże dobrach hipotekowanej, tudzież sumy złp. 23,551 gr. 18 i prawa do spadku po Ksawerym Stoińskim, na dobrach Stojeszyn hipotecznie zabezpieczonych

5. Zysia Nuss, wierzyciela sumy rs. 900, na dobrach Gródek A. B. lokowanej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczonym został termin w mej Kancelarji, co do 1 na d. 2 (14), a co do wszystkich innych na d. 4 (16) Grudnia 1874 r.

Lublin d. 11 (23) Maja 1874 r.

1—2. Walery Głowacki.

N. D. 3249. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Ogłasza wiadomość o otwartych spadkach po zmarłych:

1. Anastazji Olszewskiej wierzycielki sumy rs. 300 spłaconej w depozyt Towarzystwa Kr. Ziem. z dóbr Woli Góryńskiej z Okręgu Radomskiego.

2. Pawle Klimkiewiczu co do prawa wieczystej dzierżawy w Dziale III wykazu dóbr Strzałkowa z tegoż okręgu zapisanego.

Do regulacji których termin na d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1874 r. wyznaczam.

Radom d. 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r.

Tirpitz.

N. D 5285. Pisarz Sądu Pokoju w Kaliszu.

Z powodu śmierci Józefy z Tietzów Stanisławskiej, właścicielki nieruchomości pod Nr. 75 w Tyńcu położonej, otworzył się spadek, termin do regulacji którego na dzień 18 (30) Grudnia 1874 r., godzinę 10 z rana, w Kancelarji mej wyznaczam.

Kalisz d. 17 (29) Maja 1874 r.

2—2 Miaskowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4981. *Magistrat miasta Warszawy.*

Dnia 2 (14) Września r. b. o godzinie 11-ej w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne t. j. od dnia 9 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1875 r. wydzierżawienie od rsr. 206 wyraźnie rubli srebrem dwieście sześć, posesji Nr. 3023 przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje bez skrobań i poprawek, na stęplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego.

Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biórowych

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . deklaruje zadzierżawić posesję Nr. 3023 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej na rok jeden t. j od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i m-ca 1875 roku, ofiarując za dzierżawę rocznie N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium rs 68 k. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 15 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia . . . M-ca . . . 1874 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 8 (20) Sierpnia 1874 r.

N. D. 4980. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 2 (14) Września r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na jednoroczne od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia m-ca 1875 r. wydzierżawienie od rs. 93 kop. 45 wyraźnie rubli dziewięćdziesiąt trzy kopiek czterdzieści pięć, possesji N. 3057 przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w kwocie rsr. 31 k. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 8 (20) Sierpnia 1874 r.

g—3.

N. D. 4998. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 2 (14) Września r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja na dostawę furażu i słomy, od 1 (13) Października r. b. do 1 (13) Stycznia 1875 roku a mianowicie:

A) dla Warszawskiej straży ogniowej:

1. Owsa czetwierti około 922.
2. Siana około pudów 9090.
3. Słomy około pudów 2272.

B) dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Słomy około pudów 787, od cen jakie w przeddzień licytacji na targach Warszawskich zebrane będą.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta Miasta w Sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą ceny po jakich podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również, składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 1,200 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy furażu i słomy, od dnia 1 (13) Października r. b. do 1 (13) Stycznia 1875 roku (wypisać szczegółowo z obwieszczenia po jakich cenach podejmuje się tarczyć przedmiota dostawy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 1,200 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia Mca i roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1874 r.

N. D. 5143. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Na zasadzie rozporządzenia Ministersta Komunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 2 (14) Września r. b. o godzinie 12 z południa, odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu i jednocześnie w Zarządzie powiatowym Błońskim szósta licytacja głośna, a dnia 6 (18) Września tegoż roku, również o godzinie 12 z południa, przetarg na wydzierżawienie od d. 1 (13) Września 1874 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1877 r. dochodu z mostu taryfowego na rzece Mrowie pod Utratą na trakcie Kaliskim, poczynając od sumy rocznej rs. 960.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, powinni przy odpowiedniem podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć świadectwo na handel i kaucję wyrównywającą połowie ceny rocznej dzierżawy, a mianowicie rs. 480 i prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji gotowizną rs. 85.

Kaucja może być złożona w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych od godziny 9 z rana, do 3 z południa przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji i w Zarządzie powiatowym Błońskim.

Warszawa d. 15 (27) Sierpnia 1874 r.

Inspektor, Członek Zarządu, Inżenier, Radca Stanu, L. Wasilewski.

Naczelnik Wydziału Stępiński.

Naczelnik Stołu Muszyński.

N. D. 5001. Zarząd Gimnazjum IV żeńskiego w Warszawie.

Podaje niniejszem do wiadomości że 31 Sierpnia (12 Września) r. b. poczynając od godziny 11 z rana w obecności Rady Pedagogicznej tegoż Gimnazjum, odbywać się będzie publiczna in minus licytacja przez zapieczętowane deklaracje na przebudowanie wychodków w tymże zakładzie naukowym.

Życzący zatem przystąpić do licytacji powinni przedstawić zapieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny 30 kop., bez skrobań i poprawek podług niżej załączonego wzoru.

Przy deklaracji należy przedstawić vadium w ilości rs. sto, (lub kwit Banku Polskiego, albo też Kasy Gubernialnej na wniesione wyżej oznaczone rs. 100, jako vadium na entrepryzę oznaczonych robót) Deklaracje przyjmowane będą przez Zarządzającego Gimnazjum do dnia 31 Sierpnia (12 Września do godz. 10 z rana.

Bliższe warunki i ausszlag są do przejrzenia w Kancelarji Gimnazjum w godzinach biurowych.

Wzór deklaracji.

Ja niżej podpisany w skutek ogłoszenia z dnia. . . . .

Podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się przerobienia wychodków w Gmachu IV żeńskiego Gimnazjum przy ulicy Miodowej Nr 494a za sumę rs. (tu wyraźnie wypisać sumę), poddającsię wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych. Sumę rs. sto (lub kwit Kasy . . .) przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N pod N. Pisałem dnia . . . . . .

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

N. D. 5294. *Komisarz Kassy Miejskiej I Cyrkułu.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: meble i sprzęty domowe pod № 1803, N. 476a, Nr. 386, N. 525, Nr. 505 i na Pradze pod N. 211E, w dniu 10 (22) Września 1874 r. o godzinie 9-ej, 10, 11, 12-ej, 1, 2, na targu publicznym, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 21 Sierpnia (2 Września) 1874 r.

1—2 F. Wojciechowski.

N D. 5317. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Ksawerego Konopackiego, obywatela, w osadzie Targówek pod Warszawą w domu pod Nr. 84 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Mieczysława Wyrzykowskiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr. 551 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 858 kop. 30 z procentem prawnym od d. 1 Stycznia 1874 r. i kosztów od Teofili z Szwejkowskich i Ignacego małż. Gajkiewicz, obywateli, właścicieli nieruchomości pod Nr. 40E w osadzie Targówek albo Nowej Pradze pod Warszawą położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Aleksandra Gawryłow Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 19 (31) Marca 1874 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ

w Targówku, albo raczej w Nowej Pradze pod Warszawą przy ulicy Stolarskiej, pod Nr. 40E hypotecznym, w gminie Brudno, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Teofili z Szwejkowskich i Ignacego małż. Gajkiewicz należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci 40 na szerokość, a głębokość około łokci 35 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom drewniany o parterze i jednem piętrze gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Komórki z drzewa gontami kryte, w prawem rogu tych komórek jest urządzony lokal z jednej izby z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym, w środku tego zabudowania mieści się kloaka.

3. Podwórze niebrukowane parkanem ogrodzone z bramą wjezdną i furtką, w podwórzu jest studnia cembrowana z której woda wydobywa się za pomocą kulki.

W nieruchomości tej jest ośmiu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości ceny najmu niszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie, w Warszawie pod Nr. 551 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Maurycemu Krasuskiemu, Wójtowi gminy Brudno, do której rzeczona nieruchomość należy, tamże pod Nr. 25 w Nowej Pradze urzędującemu na ręce własne.

2. Wacławowi Łukomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie tamże urzędującemu, na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1874 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej, powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 4 (16) Czerwca 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Mieczysław Wyrzykowski Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1874 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1874 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniach: 4 (16), 18 (30) Czerwca i 2 (14) Lipca 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości N. 40E w Targówku czyli Nowej Pradze, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 2 (14) Lipca 1874 r., termin do przygotowawczego onej przysądzenia, na dzień 13 (25) Sierpnia 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej w domu pod liczbą 549 w Wydziale feryjnym.

Popierający sprzedaż podaje za tę nieruchomość rs. 500 i od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpoczynać się będzie. W terminie zaś ostatecznego przysądzenia licytacja rozpocznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1874 r.

Juljan Swierczewski, Pisarz Trybunału.

Po odbyciu w d. 13 (25) Sierpnia 1874 r. przygotowawczego przysądzenia, Trybunał Cywilny w Warszawie, termin ostatecznego przysądzenia na d. 24 Września (6 Października) 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył; który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I w domu pod L. 549 przy ulicy Długiej.

Vadium potrzeba złożyć rs. 500.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,676 kop. 66⅔ przez Trybunał ustanowionej.

Warszawa d. 23 Sierpnia (4 Września) 1874 r.

Juljan Swierczewski, Pisarz Trybunału.

N. D. 5311. Podpisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie: w dniach 14 (26), 15 (27) Czerwca, oraz 15 (27) Listopada 1862 r. między Katarzyną Załęską po Ignacym Załęskim pozostałą wdową w Warszawie pod N. 217 i Marjanną z Wardaków Aleksandra Sikorskiego obywatela małżonką w asystencji tegoż czyli obojgiem małżonkami Sikorskiemi pod Nr. 143 w Pradze przy Warszawie zamieszkałymi powodami z jednej a Rozalją z Sadowskich Wardak po Andrzeju Wardak pozostałą wdową w imieniu własnem oraz jako matką i opiekunką nieletnich swych dzieci Feliksa i Piotra w małżeństwie z niegdy Andrzejem Wardak spłodzonych w Pradze przy Warszawie pod Nr. 154, Józefem Stefanickim obywatelem w Warszawie pod N. 49 jako szczególnym opiekunem tychże nieletnich Wardaków i Franciszkiem Wardak pod Nr. 151 w Pradze przy Warszawie zamieszkałymi jako pozwanymi z drugiej strony zapadłych, sprzedaną została przez publiczną licytację w dniu 13 (25) Lipca 1865 r. odbytą nieruchomość N. 151 w Pradze pod Warszawą, położona którą zalicytował Obrońca przy Rządzącym Senacie Ludwik Łabęcki na rzecz Rozalji z Sadowskich po Andrzeju Wardak pozostałej wdowy i w tym względzie złożoną została deklaracja prawem wymagana, gdy nowonabywczyni warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczyniła przeto stosownie do art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Katarzyny Załęskiej po Ignacym Załęskim pozostałej wdowy pod Nr. 217 w Warszawie i Aleksandra Sikorskiego w imieniu własnem oraz na rzecz nieletniej Małgorzaty córki z niegdy Marjanną z Wardaków spłodzonej, działającego pod Nr. 143 w Pradze pod Warszawą zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Grajnerta Patrona pod N. 586b w Warszawie zamieszkałego obrane mających, powyższa Nieruchomość na sprzedaż w drodze relicytacji na koszt i risico nowonabywczyni Rozalji z Sadowskich po Andrzeju Wardak pozostałej wdowy w Pradze pod Warszawą pod N. 151 zamieszkałej wystawioną została i w terminie ostatecznego jej przysądzenia w dniu 22 Lutego (5 Marca) 1868 roku odbytym zalicytował ją Franciszek Grajnert Paton na rzecz Aleksandra Sikorskiego i Katarzyny Załęskiej wdowy o czem deklaracja przez tegoż Patrona w kancelarji Pisarza Trybunału W-łu IV złożona przekonywa. Ponieważ jednak stosownie do świadectwa Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie W-łu II z d. 13 (25) Listopada 1873 r. wydanego, nowonabywcy si warunkom licytacyjnym dotychczas zadosyć nie uczynili to stosownie do art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Józefy Niedziałkowskiej, Karola Niedziałkowskiego b. Komisarza Ekonomicznego żony, bez asystencji męża do działania plenipotencją urzędową przed Karolem Tomaszem Piling Notarjuszem Królewsko-Saskim w Dreznie od 13 Lipca 1864 r. zeznaną upoważnionej w Warszawie pod N. 1063 zamieszkałej, zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Szwarcenberga Patrona w Warszawie pod Nr. 554 zamieszkałego obrane mającej od której tenże Patron Szwarcenberg działa jako wierzycielki Katarzyny Załęskiej wdowy, współwłaścicielki nieruchomości N. 151 w Pradze przy Warszawie położonej, sprzedaż tyle razy rzeczonej nieruchomości w drodze powtórnej relicytacji na risico i niebezpieczeństwo niedopełniających warunków Aleksandra Sikorskiego i Katarzyny Załęskiej odbywać się będzie, w skutek tego sprzedaną będzie przez licytację publiczną:

NIERUCHOMOŚĆ

N. 151 w Pradze przy Warszawie przy ulicy Targowej w obrębie Sądu Pokoju okręgu i miasta Warszawy W-łu IV w Cyrkule pol., i Administracyjnym XII położona, granicząca z lewej strony z posesją N. 150, z prawej od tyłu z posesją Nr. 152. Nieruchomość ta składa się: Z domu frontowego drewnianego z ścianą frontową murowaną o parterze z mieszkania w facjatach, oficyny o parterze i piętrze w części murowanej a w części z bali w słupy, oficyny parterowej z bali w węgieł i słupy, drwalni z drzewa w słupy, kuźni masiv murowanej, oficyny parterowej z drzewa, spichrza z bali w słupy, komórki, śmietnika, studni. bruku i gruntu łokci kwadr. 5,750 z którego opłaca się czynszu do kasy Skarbowej Królestwa rocznie rs. 1 kop. 80.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków powtórnej relicytacji odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 posiedzenia swoje odbywającego w Wydziale II w d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 7511 jako ⅔ części szacunku na licytacji ostatnio odbytej postąpionego. Vadium wynosi rs. 750.

Warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II pod Nr. 549 i u Józefa Szwarcenberga Patrona tegoż Trybunału w Warszawie pod N. 554 zamieszkałego i relicytację powyżej opisanej Nieruchomości popierającego.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1874 r.

Juljan Swierczewski.

Po odbyciu w dniu 25 Stycznia (6 Lutego) 1874 r. I publikacji zbioru objaśnień i warunków powtórnej w drodze relicytacji sprzedaży nieruchomości N. 151 w Pradze Trybunał wyrokiem i tejże daty termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 8 (20) Lutego t. r. godzinę 10 z rana wyznaczył. W terminie tym odbyła się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie do którego żaden konkurent niezgłosił się Trybunał zaś jednocześnie termin do ostatecznego przysądzenia na d. 22 Lutego (6 Marca) 1874 r. godzinę 10 z rana oznaczył. Termin przecież ten dla zaszłych sporów spełzł bezskutecznie, po rozsądzeniu zaś takowych Trybunał wyrokiem ilacyjnym z d. 17 (29) Maja 1874 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 6 (18) Czerwca t. r. godzinę 10 z rana oznaczył Ponieważ Józefa Niedziałkowska terminu tego nieodbyła przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 12 (24) Czerwca r. b. w miejsce jej Ludwika Filipa Walusińskiego obywatela przez Pludrzyńskiego Patrona działającego do dalszego popierania relicytacji nieruchomości N. 151 w Pradze podstawił a następnie wyrokiem z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) t r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia pomienionej nieruchomości na dzień 18 (30) Lipca 1874 r. wyznaczył. Gdy jednak i Walusiński terminu tego nieodbył przeto Trybunał wyrokiem z d. 9 (21) Lipca 1874 r. w miejsce jego i jego Obrońcy Patrona Pludrzyńskiego Jana Tonna obywatela w Warszawie pod Nr. 191 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Szwarcenberga Patrona w Warszawie pod N. 553/4 zamieszkałego obrane mającego do dalszego popierania sprzedaży relicytacyjnej nieruchomości N. 151 w Pradze podstawił i tegoż Pludrzyńskiego Patrona do wydania Józefowi Szwarcenberg Patronowi Obrońcy Tonna wszelkich akt sprzedaży tej dotyczących zobowiązał.

Następnie po wydaniu akt Trybunał wyrokiem na ilację w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 151 w Pradze na dzień 10 (22) Września 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale II a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,541.

Sprzedażą kieruje obecnie Józef Szwarcenberg Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane i u którego też jak również u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II, warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Warszawa d. 22 Sierpnia (3 Września) 1874 r.

Juljan Swierczewski.

N. D. 5310. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji Sądowej w d. 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 10 rano na placu targowym przy Trzech Krzyżach, meble różne lustra, dywany, obrazy olejne, samowary i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Stanisław Nawrocki Komornik p. S. A.

N. D. 5319. Prawnie zajęte meble różne machoniowe, jesionowe, orzechowe, stoły i szafy sosnowe, bufet z marmurowym blatem, harmonia o 21 głosach, garderoba i bielizna męzka, przycisk marmurowy, klosze, kroszuarki, lichtarze metalowe, obrusy, firanki, talerze, samowary, zegary, żelazka do prasowania, kapota sukienna letnia i syberynowa granatowe, arak, wódki, likiery, wina różne w butelkach, ananasy, bakalje, korzenie, surdut baranami podbity, noży i widelcy 6, beczki, worki do klarowania wina, pierniki, gąbki, landszafty chustka wełniana szara, tużurek czarny i t. p. ruchomości i towary, w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. rozpocznie się o godzinie 9 z rana i dni następnych na gruncie w domu Nr. 412a w Warszawie, i tegoż dnia o godz. 11 pod trzema Krzyżami a o 12 na Starem mieście, d. 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 10 na Muranowie, a o 11 i 12 za Żelazną bramą, i d. 4 (16) Września r. b. o godz. 9 na Sewerynowie, a o 10 na Muranowie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Antoni Holtorff, Komornik.

Nr. 1772 (11 ul. Ś-to Jerska)

N. D. 5346. W dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 10 z rana na targu Stare-Miasto, meble machoniowe i jesionowe i w dniu 2 (14) Września t. r. o godzinie 10 z rana na tymże targu Stare-Miasto, rozmaite przedmiota i naczynia jako to: druciane, blaszane, żelazne, oraz maszynki, łyżki, noże i t. p. w drodze egzekucji Sądowej zajęte przez publiczną licytację, sprzedane zostaną.

Warszawa d. 28 Sierpnia (4 Września) 1874 r.

S. Krasuski, Komornik.

ulica Długa № 586b (Eldorado)

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.—OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 4819 Ustanowiona prawnie opieka nad nieletniemi dziećmi po zmarłym w dniu 20 Lipca n. s. roku bieżącego Aronie Lewickim utrzymującym handel win w mieście Koninie celem uregulowania masy spadkowej po tymże, wzywa niniejszem wszystkie wierzycieli tejże masy, iżby w ciągu dwóch miesięcy od daty tego ogłoszenia, zaprodukowali tejże opiece dowody należności ich usprawiedliwiające, a to pod prekluzją, zarazem wzywa strony interesowane iżby w d. 4 (16) Listopada r. b jako ostatecznym terminie do narady nad tąż pozostałością wyznaczonym, osobiście lub przez swych pełnomocników stawili się w miejscu otwarcia się spadku, to jest w m. Koninie w domu Nr. 91.

Konin d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1874 r.

Główna Opiekunka, Dwore Lewicka.

przydany Opiekun, Salomon Sander.

Дозволено цензурою